

ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

PAŹDZIERNIK 1997

MOGILNO NR 64(76) cena 1zł

ISSN 1233-4618

W NUMERZE: * Z POSIEDZEŃ RADY MIEJSKIEJ I ZARZĄDU * OSTATNI ARTYKUŁ
MARIANA MRUGOWSKIEGO * JAK GŁOSOWALIŚMY W MIEŚCIE I GMINIE * ORDER
UŚMIECHU * MARC CHAGALL * PARYSKA CODZIENNOŚĆ * CENY W NOTARIACIE * SZKOLNE
WIEŚCI * SPRZĄTANIE ŚWIATA * INFORMACJE * CIEKAWOSTKI * PRZETARGI * REKLAMY



Widoczny na fotografii samochód to dar Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazu dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Mogilnie

Gratulujemy „RM”

XXVI SESJA RADY MIEJSKIEJ

24 września 1997 r. odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej. Przedmiotem tego posiedzenia były następujące zagadnienia:

- wykonanie budżetu za I półrocze 1997 r.
- sprawozdanie z działalności zarządu w I półroczu 1997 r.
- zmiana planu zagospodarowania przestrzennego gminy.
- sprzedaż „Pomimex-u”
- uchwała w sprawie poboru w drodze inkasa łącznego zobowiązania pieniężnego oraz zasad wynagradzania soltysów za inkaso,
- ustalenie diety dla soltysów za udział w sesjach rady miejskiej,
- przekazanie w użytkowanie grunty Wojewódzkiemu Zarządowi POD w Bydgoszczy,
- informacja o przygotowaniu placówek oświatowo-wychowawczych do roku szkolnego 1997/98.

Budżet gminy w I półroczu 97 r.

W okresie I półrocza budżet został zwiększony po stronie dochodów o 414 tys. zł, a wydatków o 497 tys. zł.

Wprowadzone zmiany nastąpiły na skutek otrzymania dodatkowej dotacji na zadania zlecone powierzone i własne oraz zwiększenia dochodów własnych z tytułu podatku od środków transportowych i podatku od nieruchomości.

Roczny budżet na półrocze zmienił się po stronie dochodów na kwotę 17.750 tys. zł, a wydatków 18.142 tys. zł.

Realizacja dochodów w I półroczu

Dochody budżetowe zostały realizowane w 50,56 %. Na taki wynik miała wpływ dobra realizacja dochodów w poszczególnych zadaniach jak również oszczędna gospodarka planowanymi wydatkami.

Dochody budżetu w tym okresie mogły być znacznie korzystniejsze gdyby do budżetu wpłynęły w zaplanowanej ilości udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych. Dochody z tego tytułu były mniejsze o ponad 400 tys. zł. Plan roczny dochodów z tego tytułu został zrealizowany w 38,6 %.

W pierwszym półroczu nie otrzymaliśmy poza tym żadnych środków z „Europolgazu” z tytułu świadczeń związanych z realizacją inwestycji.

Spowodowało to niższe od planowanych zrealizowanie dochodów w dziale „gospodarka komunalna”.

Największą pozycję w dochodach gminy są dochody od osób prawnych i fizycznych.

Dochody te stanowią przede wszystkim różnego rodzaju podatki i opłaty lokalne.

Realizacja rocznego planu dochodów w tym dziale wynosi 47,32 %.

Wydatki w I półroczu

Zaplanowane na rok 1997 wydatki zrealizowano w wysokości 46,58 %, w tym wydatki inwestycyjne w 34,06 %.

Realizacja wydatków w poszczególnych działach przedstawia się następująco:

WYDATKI BUDŻETOWE W DZIAŁACH

c.d. na str. 3

L.p.	Dział	Nazwa	Plan	Wykonanie	%
1.	40	Rolnictwo	776.700,-	114.304,-	14,72
2.	45	Leśnictwo	21.000,-	11.047,-	52,60
3.	50	Transport	400.000,-	48.898,-	12,22
4.	59	Łączność	350.000,-	8.389,-	2,40
5.	70	Gospodarka komunalna	2.380.000,-	11.88.434,-	49,93
6.	74	Gospodarka mieszkaniowa	67.000,-	32.486,-	48,49
7.	79	Oświata i wychowanie	8.669.678,-	4.535.180,-	52,31
8.	83	Kultura i sztuka	527.000,-	262.279,-	49,77
9.	85	Ochrona zdrowia	111.000,-	13.552,-	12,21
10.	86	Opieka społeczna	2.431.573,-	1.153.233,-	47,43
11.	87	Kultura fizyczna i sport	150.000,-	63.079,-	42,05
12.	88	Turystyka i wypoczynek	4.000,-	-	-
13.	89	Różna działalność	29.500,-	12.508,-	42,40
14.	91	Administracja samorządowa	1.951.701,-	934.597,-	42,76
15.	93	Bezpieczeństwo publiczne	93.000,-	49.099,-	52,79
16.	97	Różne rozliczenia	155.000,-	-	-
17.	99	Urzędy naczelnych organów	25.337,-	24.133,-	95,25
			18.142.489,-	8.451.218,-	46,58

Sprzedaż „POMIMEX-U”

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „POMIMEX” z o.o. w Mogilnie wydierżawiające na mocy umowy leasingowej majątek byłego Państwowego Ośrodka Maszynowego w Mogilnie wystąpiło z wnioskiem do organów samorządowych o przeniesienie prawa własności majątku na rzecz tego przedsiębiorstwa.

Jednocześnie zadeklarowało jednorazową spłatę całej sumy przewidzianej do spłacenia umową leasingową.

Rada miejska w dniu 7 lipca 1997 r. dopuściła możliwość zbycia przedsiębiorstwa przed upływem terminu leasingu pod warunkiem jednorazowej spłaty wartości przedsiębiorstwa.

Wartość przedsiębiorstwa na wniosek dzierżawcy została obniżona przez Radę Miejską w dniu 23 marca 1993 r. do kwoty 230 tys. zł.

Zgoda Rady Miejskiej udzielona w 1993 r. na obniżenie wartości tego zakładu stanowiącego mienie komunalne umożliwiło jego przetrwanie, spisanie zadłużeń wobec banków, skarbu państwa i ZUS jak również świadczenia zobowiązań na rzecz budżetu gminy (podatek od nieruchomości, dzierżawa gruntów, inne podatki).

W chwili obecnej kondycja finansowa „POMIMEXU” jest lepsza - ale na drodze dalszego rozwoju przeszkodą był brak własności.

„POMIMEX” w związku z tym miał utrudniony dostęp do zakupu nowych maszyn, urządzeń i technologii.

Po uzyskaniu zapisów w księdze wieczystej o własności zakładu „POMIMEX” stanie się wiarygodnym partnerem dla pożądanym kontrahentów.

Rada Miejska po długotrwałej dyskusji zarówno w poszczególnych komisjach problemowych jak również w czasie obrad plenarnych podjęła uchwałę o sprzedaży przedsiębiorstwa za kwotę 400 tys. zł.

Jednocześnie uchwała ta przewiduje przekazanie całej substancji mieszkaniowej nieodpłatnie gminie.

Inkaso podatku rolnego

Rada podjęła uchwałę o poborze w drodze inkasa łącznego zobowiązania pieniężnego oraz wynagrodzenia soltysów za jego prowadzenie.

Soltysi za prowadzenie inkasa będą otrzymywać wynagrodzenie prowizyjne obliczane w stosunku procentowym od zebranych kwot. Wypłata wynagrodzeń od zainkasowanych podatków powinna nastąpić w terminie 15 dni od ostatniego dnia kwartału, za który wypłata jest należna.

Przepisy uchwały dopuszczają możliwość prowadzenia inkasa przez członka rady sołeckiej (zastępstwo w sytuacjach uzasadnionych).

Diety dla soltysów

Przewodniczący rad osiedlowych oraz soltysi za udział w posiedzeniach Rady Miejskiej będą otrzymywać zryczałtowaną dietę.

Radni podjęli uchwałę określającą jej wysokość równą stawce aktualnej za 1 dobę podróży służbowej określonej w Zarządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należnych przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej na terenie kraju.

Osoby spoza Mogilna dla zrekompensowania kosztów dojazdu

c.d. ze str. 2 „Z Sesji Rządu Miejskiej”

otrzymują dietę zwiększoną o 30 %. Podjęcie tej uchwały stało się możliwe dopiero po ostatniej nowelizacji art. 37 b ustawy o samorządzie terytorialnym.

Uwłaszczenie Polskiego Związku Działkowców

Uchwalona przez Sejm nowelizacja ustawy o pracowniczach ogrodach działkowych nałożyła na samorządy obowiązek nieodpłatnego przekazania użytkowanych przez działkowców terenów.

Rada Miejska podjęła uchwałę o nieodpłatnym przekazaniu w użytkowanie wieczyste działki nr 929 o powierzchni 8,40 ha, nr 55 o powierzchni 7,16 ha oraz 1108/1 o powierzchni 0,06 ha położonych w Mogilnie na rzecz Polskiego Związku Działkowców Wojewódzkiego Zarządu w Bydgoszczy.

Przygotowanie placówek oświatowych do nowego roku szkolnego

Naczelnik Wydziału Oświaty Kultury i Sportu przedstawił na sesji informację o stanie przygotowań poszczególnych placówek (szkół, przedszkoli, MOKiR) do roku szkolnego 1997/98.

Informacja na ten temat jest zamieszczona na łamach tego numeru „Rozmaitości”.

Sprzedaż działek we Wszedniu

Rada podjęła uchwałę o sprzedaży działek we Wszedniu nr 259 o powierzchni 0,77 ha, nr 260 o powierzchni 0,37 ha i numer 261 o powierzchni 0,37 ha.

Z POSIEDZEŃ ZARZĄDU GMINY...

Zarząd Gminy wiele czasu poświęcał realizacji budżetu gminy za I półrocze br. (tak po stronie wydatków jak i dochodów wraz z szczegółowym rozliczeniem zadań rzeczowych).

Członkowie Zarządu uczestniczyli w przetargu na budowę linii wodociągowej w miejscowości Niestronno (kierunek Parlinek) oraz Głębocek. Oba przetargi wygrało przedsiębiorstwo „POMIMEX” Mogilno, które przedstawiło najkorzystniejsze oferty. I tak, pierwsze zadanie będzie wykonywane za kwotę 21196 zł a drugie za 33468 zł.

Wysłuchano informacji nt. odbytych przetargów na roboty remontowe w budynkach komunalnych znajdujących się na terenie wiejskim (dotyczy prac murarskich i stolarskich).

Zarząd Gminy ponownie zajmował się tematem eksploatacji linii kolejowej Mogilno-Orchowo. Po głębokiej analizie (uzasadnienie ekonomiczne), Zarząd odrzucił wniosek Gminy Orchard w sprawie ewentualnej eksploatacji w/w linii, wspólnie z naszą gminą.

Na zaproszenie Zarządu Gminy, w jednym z spotkań, uczestniczyli przedstawiciele firm i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa a w szczególności zajmujących się sprzętem zbroj i rzepaku oraz dokonujących skupu produktów rolnych. Wysłuchano informacji nt. przygotowań do akcji zbroj i rzepaku, parametrami jakimi winno charakteryzować się ziarno. Wyrażono zaniepokojenie brakiem możliwości skupu jęczmienia (praktycznie „zerowy” popyt na ten gatunek zboża). Wystosowano apel do mogileńskich rolników, aby gremialnie włączyli się do akcji pomocy powodzianom w ramach zbiórki „Rolnicy-Rolnikom Powodzianom”.

Wysłuchano informacji nt. przygotowań do realizacji terminarzu - kalendarza wyborczego w związku z wrześniowymi wyborami do Sejmu i Senatu RP.

Wiele kontrowersji i dyskusji wzbudziła propozycja telefonii komórkowej GSM aby w Mogilnie pobudować maszt-antennę tej firmy. Wskazano dwie lokalizacje (komin kotłowni gazowej przy ul. Polnej oraz wieżę ciśnień w Szczeglinie). Oczywiście inwestycja taka mogłaby powstać tylko w przypadku uzyskania stosownych zezwoleń i uzgodnień, wykluczających m.in. zagrożenie zdrowia polegające na szkodliwym promieniowaniu radiowym.

Zarząd wyraził akceptację w kwestii sprzedaży działek letniskowych (zabudowanych!) położonych w Wieceńowie, na terenie Ośrodka Wypoczynkowego. Środki uzyskane ze sprzedaży będą przeznaczone na doinwestowanie infrastruktury w/w Ośrodka.

Kolejny raz pod obrady Zarządu wraca temat sprzedaży nieruchomości po byłej szkole podstawowej przy Rynku w Mogilnie. Ogłoszony przetarg

nie wyłonił kupującego a to z uwagi na zbyt niską ofertę przedstawioną komisji przetargowej. Dla przypomnienia należy dodać, że cena wywoławcza wynosiła 100.000 zł a złożona oferta opiewała na kwotę 70.000 zł stąd też Zarząd postanowił nie przyjąć tej propozycji. Postanowiono ogłosić nowy przetarg.

Wysłuchano informacji nt. przygotowań do prac związanych z modernizacją Parku Miejskiego. W wyniku ogłoszonego przetargu na opracowanie kompleksowej modernizacji parku, wpłynęły 2 oferty, które znacznie odbiegały od siebie ceną usługi (najniższa - 12.000 zł i najwyższa 27.000 zł.). Program odbudowy parku zakłada m.in. odnowienie alejek, „przesunięcie” niektórych traktów, odwodnienie całości terenu, wycinkę zbędnych drzew a zwłaszcza topoli, które w obecnym stanie stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa osób przechodzących przez park lub tam wypoczywających.

Omówiono tryb powoływania Obwodowych Komisji Wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu w oparciu o Ordynację Wyborczą i wytyczne Państwowej Komisji Wyborczej.

Zapoznano się z przebiegiem budowy - odnowy dróg gminnych, ich remontami. Zarząd wstępnie ustalił możliwości prac na drogach gminnych w 1998 r. Oczywiście są to „przymiarki” stąd niektóre z nich mogą ulec zmianie. Tak więc w przyszłym roku, planuje się odnowę dróg gminnych, polegającą na zastosowaniu emulsji asfaltowej z grysem bazaltowym, m.in. w Chabsku, Stawiskach (tu: głównie odwodnienie), Wszedniu, Szerzawach (odcinek na wysypisko odpadów komunalnych), oraz na odcinku Kamionek-Łosośniki. W sumie tym sposobem ulepszy się min. 3,5 km. Dodatkowo, kilka mniejszych odcinków również uzyska lepszą nawierzchnię: Chabsko-Wyrobki, Kopeczyn, Mielno oraz Strzelce. Zarząd ma na uwadze inne potrzeby w tym względzie tj. w Gozdaninie i Marcinkowie a także w Mogilnie, w części zachodniej miasta, rejon ulic: Rataja, Staszica, Wyszynskiego.

Zarząd na bieżąco wydawał stosowne opinie dotyczące przedłużania umów dzierżawnych, sprzedaży mieszkań komunalnych dotychczasowym najemcom, przedłużania pozwoleń na sprzedaż alkoholu, przesunięć lub umorzeń zobowiązań finansowych wobec budżetu gminy itp.

W trybie pilnym zobowiązano ZGK Mogilno do odbudowy sanitariatów miejskich przy wylocie al. Niepodległości na pl. Wolności. Powstanie tam zupełnie nowy kompleks toalet (podobny do tych położonych w parku, od strony ul. Hallera).

Ogłoszono przetarg na inwentaryzację geodezyjną, powykonawczą głównie na zadaniach związanych z budową wodociągów wiejskich.

Zarząd wysłuchał informacji nt. kontroli finansowych przeprowadzonych w niektórych placówkach oświatowych na terenie gminy.

W oparciu o ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i o uchwały Rady Miejskiej, Zarząd postanowił, że przy wydawaniu nowych pozwoleń na sprzedaż i podawanie alkoholu w działalności gastronomicznej, czas w/w sprzedaży i podawania alkoholu w tym i piwa ogranicza się do godziny 22.00, z możliwością dalszego ograniczenia np. do godz. 21.00 w uzasadnionych przypadkach.

Przygotowano stosowne projekty uchwał pod obrady sesji Rady Miejskiej w dn. 9 lipca br. oraz w dniu 24 września br. Patrz: sprawozdanie z sesji Rady.

Wiele czasu z obrad Zarządu poświęcono przedsiębiorstwu „POMIMEX” Spółka z o.o. w Mogilnie, przede wszystkim w kwestii przeniesienia prawa własności byłego przedsiębiorstwa komunalnego o nazwie Państwowy Ośrodek Maszynowy w Mogilnie a stanowiącego własność gminy Mogilno na rzecz Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „POMIMEX”. Zarząd stanął na stanowisku, aby w oparciu o przyzwolenie Wysokiej Rady (sesja lipcowa), zaproponować Radzie przeniesienie prawa własności - sprzedaż - za kwotę 500.000 zł (grunty będą nadal własnością komunalną - „wieczyste użytkowanie”) Patrz sprawozdanie z Sesji.

Wysłuchano informacji nt. przebiegu prac telekomunikacyjnych związanych z telefonizowaniem rejonu Józefowa i Wszednia. W/g Telekomunikacji Polskiej S.A. po 15 października stworzą się możliwości przyłączenia nowych numerów telefonicznych w rejonie Gębice (Bielice i Marcinkowo - razem ok. 100 telefonów) oraz w rejonie Wylatowa (ponad 40 telefonów). Wszystko to dzięki dobrej współpracy z Rejonem Telekomunikacyjnym w Żninie a szczególnie z jego Dyrektorem, Marianem Lipińskim.

**WYNIK WYBORÓW DO SEJMU
W MIEŚCIE I GMINIE MOGILNO
21.09. 1997 R.**

Nr OKW	Ilość osób upr/głosy ważne	UP 1		BdP 2		E"S" 3		UW 4		AWS 5		SLD 6		PSL 7		UPR 8		ROP 9		E"P." 10		Samoobr 12	
			%		%		%		%		%		%		%		%		%		%		%
1	1011/444	17		4		14		43		90		166		24		9		54		23		0	
2	1381/734	26		6		19		79		117		306		57		5		100		17		2	
3	1596/812	30		2		13		125		125		370		50		14		49		33		1	
4	1574/828	22		10		21		129		126		378		56		11		51		23		1	
5	1863/986	32		9		22		131		171		444		52		8		83		31		3	
6	1983/1026	36		10		18		116		171		445		77		10		66		31		3	
7	694/315	8		7		10		20		40		109		100		1		16		2		0	
8	1214/482	20		4		13		23		73		161		140		5		30		11		2	
9	1263/556	22		11		12		44		69		253		103		3		18		18		3	
10	1179/513	30		7		18		39		43		201		130		2		34		9		0	
11	690/296	14		4		7		10		33		115		71		0		31		7		4	
12	1184/485	20		13		10		26		80		150		136		6		19		23		2	
13	1201/468	15		4		9		18		57		136		129		5		65		14		16	
14	1380/508	15		2		13		45		49		199		119		0		47		19		0	
15	80 / 27	7		0		1		0		2		12		3		0		0		0		0	
Razem	18293 8480	314	3,7	93	1,0	200	2,3	848	10	1246	14,7	3445	40,6	1247	14,7	79	0,9	663	7,8	261	3,0	37	0,4

Frekwencja ogółem 46,5 %

**WYNIKI GŁOSOWANIA Z TERENU GMINY MOGILNO
WYBORY DO SEJMU I SENATU 21 WRZEŚNIA 1997 R.
KANDYDACI NA POSŁÓW**

Nr Obw. Kom.	Woźniak Jan SLD	Witka Józef UW	Kurnatowska Maria PSL	Szczotka Jerzy ROP	Marmucka-Lalka Teresa Samoobrona
1	38	4	17	40	0
2	56	17	36	89	0
3	80	40	46	33	0
4	76	39	40	36	0
5	92	22	41	54	3
6	108	31	55	37	2
7	21	6	48	15	0
8	23	2	72	20	1
9	61	7	49	13	2
10	61	17	56	22	0
11	23	0	21	14	2
12	38	2	81	8	0
13	13	2	46	46	15
14	34	3	58	41	0
15	0	0	2	0	0
	729	192	668	468	25

**LICZBA GŁOSÓW ODDANYCH
NA KANDYDATÓW
NA POSŁÓW DO SEJMU RP Z
MIG MOGILNO
(DOTYCZY SUMY GŁOSÓW
ZEBRANYCH W CAŁYM
WOJEWÓDZTWIE
BYDGOSKIM, WŁĄCZNIE Z
GM. MOGILNO)**

- 1) JAN WOŹNIAK
(SLD) 3155 głosów
- 2) JERZY SZCZOTKA
(ROP) 2336 głosów
- 3) MARIA KURNATOWSKA
(PSL) 1946 głosów
- 4) JÓZEF WITKA
(UW) 403 głosów
- 5) TERESA MARMUCKA-LALKA
(PSL) 251 głosów

Dawne Mogilno

IV. Mogilno w okresie międzywojennym
w latach 1919 - 1939 r.

Wspomnienia.

Wprawdzie Mogilno w okresie międzywojennym było stosunkowo małym miastem i przytłaczały je dwa

sąsiednie, o wiele większe miasta jak: Gniezno i Inowrocław, do których wyjeżdżała zazwyczaj część miejscowej ludności dla dokonania tak zwanych większych zakupów, zostawiając tam swoje zasoby gotówkowe. Sprzyjały temu dobre połączenia komunikacyjne, bo oprócz połączeń kolejowych, w latach trzydziestych powstała komunikacja autobusowa z Mogilna do tych miast. Aczkolwiek w Mogilnie, bynajmniej w tym okresie czasu nie bardzo łatwo się żyło, to jednak trzeba stwierdzić, że jego mieszkańcy potrafili wytworzyć w mieście atmosferę, która sprzyjała powstawaniu i rozwojowi szeregu organizacji społecznych, które ożywiały swoją działalnością codzienne życie naszego miasta. Zresztą, po odzyskaniu niepodległości, w mieście kontynuowano nadal chlubne tradycje działalności społecznej w tych organizacjach, w których w okresie zaborów odnoszono sukcesy w walce z germanizmem, a w związku ze zmianą sytuacji i powstawaniem nowych zadań, zakładano nowe towarzystwa i organizacje powoływane dla rozwiązywania aktualnych problemów społecznych powstających w mieście.

Do najstarszych polskich organizacji społecznych, oprócz cechów, zaliczyć należy Towarzystwo Przemysłowców działające w Mogilnie od 1879 r. do września 1939 r., skupiające w swoich szeregach kupców i subiektów mogileńskich, prowadzące szeroką działalność szkoleniową w zakresie rozwijania wśród członków tak wiedzy zawodowej, jak i ogólnej. Pod opieką Towarzystwa rozwijało przez pewien okres czasu działalność Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Mogilnie, prowadzące kursy dokształcające przygotowujące młodzież do zawodów dzisiaj już nie spotykanych, takich jak np. przygotowujące do wykonywania zawodu drogerzysty. Towarzystwo Przemysłowców w Mogilnie było organizacją dość liczną i bardzo prężną. Liczba członków wynosząca na początku około 60 osób, wzrosła w latach największego rozwoju do liczby około 100 osób, a więc Towarzystwo to w okresie opisywanym spełniało w Mogilnie rolę ważnego ośrodka informacyjnego i kształtującą opinię społeczną w Mogilnie. Przez dłuższy czas Towarzystwem Przemysłowców kierował kupiec Alfons Kukucki.

Podobnym uznaniem wśród społeczeństwa mogileńskiego w okresie międzywojennym, cieszyła się działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” założonego w dniu 10 marca 1895 r. Szczególnie ważną rolę organizacja ta spełniała w naszym mieście w okresie Powstania Wlkp. O zasługach i historii pisaliśmy szerzej w artykule p.t. 100 rocznica powstania Polskiego Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Mogilnie, zamieszczonego w nr 35 „Rozmaitości Mogileńskich” z miesiąca marca 1995 r. Dzisiaj, z powodu braku miejsca, ograniczyć się musimy z konieczności do zasygnalizowania tylko najważniejszych wydarzeń z lat 1919-39. W tym czasie „Sokół” stał się w Mogilnie jedną z najpoważniejszych organizacji społecznych. Funkcję prezesa do chwili śmierci (zmarł w r. 1937) pełnił Walenty Filipiak, mistrz ślusarski, po czym obowiązki prezesa przejął kupiec Alojzy Niewitecki, a naczelnika St. Stręk. Bardzo uroczystie obchodzono dwie rocznice, a mianowicie w r. 1920 r. - 25-lecie, a w r. 1925 - 30-to lecie istnienia i działalności „Sokoła” w Mogilnie. W dniu 18 sierpnia 1929 r. odbyła się w Mogilnie bardzo podniosła uroczystość poświęcenia i wręczenia nowego sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo mogileńskie. Z tej okazji w Mogilnie odbył się Zlot, w którym między innymi wzięły udział gniazda ze Strzelna, Trzemeszna, Kruszwicy, Inowrocławia, Gniezna, Żnina, Piechcina, Gąsawy, Chełmży, Pakości i wielu innych miejscowości. Po przewrocie majowym w 1926 r. popularność „Sokoła” zaczęła powoli słabnąć z uwagi na utrudnienia stawiane przez władze sanacyjne i forsowanie organizacji „Strzelec”, ale wciąż działalność „Sokoła” w Mogilnie międzywojennym była żywa. Koncentrowała się ona we własnej hali gimnastycznej zwanej „Sokolnią”, położonej przy Rynku nr 10.

Szczególną sympatią społeczeństwo naszego miasta cieszył się

zapoczątkowany powstaniem w dniu 1 marca 1917 r. I Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Ks. Wawrzyniaka, - ruch harcerski, który w pierwszych dniach kwietnia 1997 r. bardzo uroczystie obchodził 80-tą rocznicę zaistnienia Harcerstwa w Mogilnie, a które było wierne swemu miastu przez całe te lata. Z tej okazji została wydana „Kronika 1917 - 1997 w formie dodatku specjalnego do „Rozmaitości Mogileńskich”, opracowanego przez drh. Henryka Mazurkiewicza i drh. Aleksandra Wenglewicza. Warto jest zaznaczyć się z „Kroniką”, daje ona bowiem szerokie, oparte na zachowanych źródłach spojrzenie na rolę harcerstwa w mieście, wymienia nazwiska osób najbardziej zaangażowanych oraz zachowuje chronologię wydarzeń. W okresie międzywojennym bodaj najpopularniejszą osobą związaną z Harcerstwem była w Mogilnie osoba nauczyciela Leona Niewiadomskiego, urodzonego dnia 18 listopada 1901 r. w Świeczynku w byłym powiecie nieszawskim. Pracę nauczyciela w szkole nr 1 w Mogilnie podjął z dniem 1 lipca 1928 r. i tutaj pracował do przejścia na emeryturę co nastąpiło z dniem 1 lipca 1972 r. (naturalnie za wyjątkiem okupacji). Od 1 marca 1945 r. pełnił funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1. Był inicjatorem budowy nowej szkoły przy ul. Powst. Wlkp. Udzielał się bardzo aktywnie w pracy społecznej na terenie miasta, szczególnie w Związku Harcerstwa Polskiego, w Polskim Czerwonym Krzyżu, w Spółdzielczości Spożywców, w Polskim Towarzystwie Geograficznym, był długoletnim radnym miejskim i powiatowym. Był jednym słowem szczerze oddanym obywatelem naszego miasta. Zmarł dnia 7 lutego 1982 r. w Mogilnie.

Krótko przed wybuchem II wojny światowej w dniach 3 i 4 czerwca 1939 r. odbył się w Mogilnie Zlot drużyn harcerskich z terenu powiatu mogileńskiego, połączony z Powiatowym Świętem Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, na którym młodzież zaprezentowała swój poziom przygotowania i wyszkolenia w sportach wojskowych i wychowania fizycznego.

W okresie międzywojennym w Mogilnie działały bardzo owocnie katolickie stowarzyszenia młodzieży żeńskiej i męskiej oraz Katolicki Związek Kobiet i Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, niosące pomoc charytatywną biedniejszej ludności miasta. Od roku 1934 zaczęła tutaj intensywnie działać Akcja Katolicka, której prezesował aptekarz Kazimierz Szymański. Świetnie rozwijał swoją działalność Chór Kościelny pod kierownictwem wybitnego organisty Walentego Zurowskiego, który duży wkład włożył w rozwój życia kulturalnego w naszym mieście.

Podobnie na niwie kulturalnej działalności świeckiej działało w Mogilnie od roku 1889 Polskie Towarzystwo Śpiewu „Halka”, które w latach 1919-39 doszło pod kierownictwem Ignacego Szymkowiaka i Bronisława Seidlera do znacznego rozwoju. Organizowano nie tylko występy śpiewacze i koncerty muzyczne, ale często wprowadzono na scenie Domu Katolickiego amatorskie występy teatralne, cieszące się wysoką frekwencją mieszkańców. W latach trzydziestych często sprowadzano do Mogilna zawodowe zespoły aktorskie z teatrów poznańskich.

W ogóle życie społeczne było tutaj bardzo ożywione. Z więcej znaczących organizacji należałoby wymienić: Bractwo Kurkowe, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Czerwony Krzyż, Związek Hallerczyków, Związek Powstańców i Wojaków im. Jana Kausa, Rodzina Policyjna, Rodzina Urzędnicza, Towarzystwo Kolarzy Klub Sportowy „Pogon”, Związek Strzelecki, Legion Młodych, Liga Obrony Powietrznej Państwa, Liga Morska i Kolonialna, Polski Związek Zachodni i inne.

Począwszy od 1 kwietnia 1919 r. dwa razy w tygodniu ukazywał się w Mogilnie „Orędownik na Powiat Mogileński”, a od roku 1932 przybrał on nazwę: „Orędownik Urzędowy Powiatu Mogileńskiego” drukowany w drukarni najpierw Niemki Krausowej, a następnie Braci Antoniego i Kazimierza Nowickich. Od r. 1932 zaczęła wychodzić w Toruniu codzienna gazeta pod nazwą „Gazeta Mogileńska” w miejsce poprzedniego „Nadgoplanina”, ale była ona raczej rozprowadzana we wschodniej części powiatu mogileńskiego.

W roku 1938 została rozpisana pożyczka na Fundusz Obrony Narodowej, generalnie poparta przez cały naród.

Ostatnie dwa lata przed wybuchem drugiej wojny światowej

c.d. na str. 6

c.d. ze str. 5 „Dawne Mogilno”

charakteryzowały się gorączkową pracą związaną z zwiększeniem obronności naszego kraju przed spodziewanym najazdem wojsk hitlerowskich. Pewność ta stała się oczywista, od kiedy to w dniu 7 marca 1938 r. został ogłoszony Anschluss (przyłączenie Austrii do Niemiec), a nieco później, bo w dniu 30 września 1938 r. mocarstwa zachodnie (Anglia i Francja) w zawartym w Monachium układzie z Niemcami i Włochami wyraziły zgodę na faktyczny rozbiór Czechosłowacji. Polska niestety wzięła udział w tym rozbiórce, wkładając w dniu 2 października na Zaolzie i anektując na naszą rzecz obszar o powierzchni około 1.066 km². W gmachu b. Kasy Chorych w Mogilnie przy ulicy Kościuszki utworzono dowództwo wojskowe dla prowadzenia nadzoru nad przebiegiem prac związanych z budową umocnień obronnych (bunkrów oraz prac melioracyjnych prowadzących na terenie powiatów: żnińskiego, wągrowieckiego i mogileńskiego, których celem było podniesienie poziomu wód w rzekach, jeziorach i innych zbiornikach wodnych dla ewtl. zatopienia pewnych obszarów w razie potrzeby. Wszystkie zaplanowane prace zostały wykonane tuż przed wybuchem wojny, ale jak się później okazało były zupełnie niepotrzebne. W Mogilnie przy Rynku, na podwórzu budynku b. Zarządu Miejskiego wybudowano dość znacznych rozmiarów bunkier przeciwlotniczy z przeznaczeniem na umieszczenie w nim w razie wojny komendy obrony przeciwlotniczej miasta. W Olszy, nad rzeką Panną, wybudowano bunkry strzelnicze z możliwością prowadzenia ostrzału z broni ciężkiej szosy Poznań - Toruń.

Oślawiony minister spraw wewnętrznych Felicjan Sławoj Składkowski wydał wtedy zarządzenie obowiązujące właścicieli nieruchomości do wykonywania otworów w płotach i parkanach w celu zapewnienia dobrego przepływu powietrza w wypadku zastosowania przez nieprzyjaciela broni gazowej. Na tle użycia w przyszłej wojnie przez Niemców broni gazowej, wytworzyła się u nas ogólna fobia.

W dniu 30 października 1938 r. miasto poniosło wielką stratę. Zmarł po 42 latach pełnienia obowiązków kapłańskich, proboszcz mogileński ks. Mieczysław Brodowski, w młodości przyjaciel i prawa ręka ks. prałata Piotra Wawrzyniaka w jego działalności duszpasterskiej i społecznej w okresie zaboru pruskiego. Jego pogrzeb stał się patriotyczną manifestacją społeczeństwa mogileńskiego, świadcząca o zjednoczeniu się wszystkich Polaków wobec zagrożenia niemieckiego. Ta jednolita postawa była powszechnie widoczna. Najwięcej się ona uwidoczniła w powszechnym poparciu subskrypcji najpierw Pożyczki Obrony Narodowej, a od 30 marca 1939 r. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Każdy wierzył w to, że Polska przy pomocy państw zachodnich zdoła się oprzeć nawałowi hitlerowskiemu, a w skrytości ducha wielu Polaków marzyło o tym, że Wojska Polskie wkroczą jako zwycięzcy do Berlina. Rzeczywistość jednak miał się w krótkim okresie czasu okazać zupełnie inną.

W dniu 15 sierpnia 1939 r. odbyła się w Mogilnie uroczystość wręczenia 4-temu Pułkowi Artylerii Lekkiej w Inowrocławiu broni i wyposażenia wojskowego oraz uprząży dla koni, zakupionych ze składek społeczeństwa powiatu mogileńskiego. Wraz z delegacją Pułku przybyła orkiestra wojskowa w pełnym składzie, co podnosiło rangę uroczystości. W kościele poklasztornym nowy proboszcz ks. Tadeusz Zieliński odprawił uroczystą mszę św., po czym na rynku odbyło się wręczenie darów. Dary dowódcy 4 pal wręczył Starosta Powiatowy W. Suszyński, który pierwszy raz po swoim mianowaniu Starostą Powiatowym występował publicznie. Defilada odbyła się na Placu Wolności, w której oprócz żołnierzy 4 pal wzięły udział Bataliony Obrony Narodowej oraz tegoroczni maturzyści z Trzemeszna w mundurach P.W. i W.F. Defilada wywołała duży entuzjazm wśród zebranych tłumów ludności, przybyłych na tę uroczystość z terenu całego powiatu mogileńskiego. Po defiladzie mieszkańcy Mogilna gremialnie udali się do kopania rowów przeciwczołgowych, okalających miasto od strony zachodniej, dzisiaj

okolice ulicy Obrońców Mogilna. Nastrój patriotyczny ogarnął wszystkie warstwy społeczeństwa mogileńskiego. Od prac związanych z kopaniem rowów przeciwczołgowych nie uchylił się żaden dorosły mieszkaniec miasta, a nawet całe rodziny brały w tej pracy udział.

Czarne chmury zagrożenia wojennego nasuwały się z całą bezwzględnością i z każdym dniem realność wybuchu drugiej wojny światowej stawała się coraz wyraźniejszą. Od drugiej połowy miesiąca sierpnia 1939 r. zaczęły napływać w większej ilości imienne karty powołania dla rezerwistów, będącymi specjalistami wojskowymi, ale nie ogłaszano wciąż jeszcze pełnej mobilizacji, bowiem powszechnie liczone, iż w ostatniej chwili Hitler zawaha się jednak przed napaścią na Polskę, a jeżeli to uczyni, nastąpi szybko jego klęska. Wbrew tym sądom, wydarzenia zaczęły się toczyć lawinowo. W dniu 23 sierpnia 1939 r. dochodzi do zawarcia paktu niemiecko-radzieckiego (pakt Ribbentrop-Mołotow), który w swoich tajnych załącznikach przewidywał czwarty rozbiór Polski. W odpowiedzi na ten haniebny pakt następuje natychmiastowa riposta w formie ogłoszenia w dniu 25 sierpnia 1939 r. układu polsko-brytyjskiego o wzajemnej pomocy. Wobec takiego stanu rzeczy Hitler jest zmuszony odwołać wprowadzenie w czyn planu napaści na Polskę pod kryptonimem „Fall Weiss”, zakładający datę napaści na Polskę na dzień 26 sierpnia 1939 r. Nastąpiły pełne napięcia dni. Rzecz Polski dalej zwlekał z ogłoszeniem mobilizacji powszechnej. Dopiero dnia 29 sierpnia 1939 r. około godziny 13-tej wychodzą z Warszawy w Polskę rozkazy powszechnej mobilizacji. Po otrzymaniu tej wiadomości z miejsca zostały w mieście rozplakatowane ogłoszenia mobilizacyjne. W tych pełnych napięcia dniach zaczęły się w powiecie mnożyć wypadki naruszenia spokoju publicznego. W celu jego zachowania i ochrony obiektów użyteczności publicznej oraz węzłów komunikacyjnych, jak również i mienia prywatnego obywateli, Starosta Powiatowy W. Suszyński powołał do życia w miastach i gminach Straże Obywatelskie. Taką Straż Obywatelską, zgodnie z ustalonymi dawniej planami, powołano natychmiast w Mogilnie. Na jej czele stanął ppor. rez. Kazimierz Nowicki, właściciel drukarni. Do Straży Obywatelskiej w Mogilnie włączono również wszystkich członków Ochotniczej Straży Pożarnej z jej naczelnikiem Władysławem Ramischem, którego w czasie okupacji niemieckiej zamordowali okupanci w obozie koncentracyjnym. Starosta w pierwszym dniu mobilizacji zarządził dowóz autobusami rezerwistów z powiatu mogileńskiego do najbliższych garnizonów.

Rejon Nakła, Kcyni, Wągrowca, Żnina i Mogilna broniła 26 Dywizja Piechoty z Skierniewic w składzie: 10, 18 i 17 pułków piechoty oraz Batalion Obrony Narodowej. Sztab był zakwaterowany we Wapnie Nowym (na południe od Kcyni). Dowódcą był pułkownik dyplomowany Brzechwa-Adjukiewicz. Dywizja wchodziła w skład Armii Poznań, którą dowodził gen. Tadeusz Kutrzeba.

Druga wojna światowa wybuchła w piątek, dnia 1 września 1939 r. o godzinie 4-tej minut 45, kiedy to krążownik Schleswig-Holstein oddał strzały armatnie na polską placówkę wojskową Westerplatte w Gdańsku i niemieckie lotnictwo zaczęło bombardować wszystkie większe miasta w Polsce, łącznie z stolicą Warszawą. Niemcy napadły na Polskę bez formalnego wypowiedzenia wojny.

Z dniem 1 września 1939 r. w całym kraju został ogłoszony stan wojenny i wyjątkowy. Na wszystkich frontach zachodnim, północnym i południowym, liczących razem ponad 1.500 km długości rozpoczęły się działania wojenne.

Była piękna, słoneczna pogoda. Żniwa były na ukończeniu, a w naszych sercach zrodziła się głęboka troska.

Marian Mrugowski

Tym artykułem kończy się cykl artykułów dotyczących historii Mogilna, pisanych przez Pana Mariana Mrugowskiego zmarłego 14 sierpnia 1997 r.

WYCIĄG
z uchwały nr XXIV/205/97
Rady Miejskiej w Mogilnie
z dnia 9 lipca 1997 r.

w sprawie ustalenia szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Mogilno

§ 3

1. Każda nieruchomość winna być wyposażona w urządzenia służące do gromadzenia stałych odpadów komunalnych. W zależności od ilości wytwarzanych odpadów należy wyposażyć nieruchomość conajmniej w jedno z niżej wymienionych urządzeń:

- a) pojemnik stały SM 1101, lub pojemnik KP-6 lub KP-7,
- b) kosze uliczne,
- c) worki na śmieci ulegające biodegradacji.

2. Urządzenia do gromadzenia odpadów powinny być ustawione na utwardzonej powierzchni w obrębie nieruchomości, w miejscu umożliwiającym łatwy dojazd i dostęp w celu bezpiecznego opróżnienia oraz pozwalający na utrzymanie w porządku i należyтым stanie sanitarnym. Miejsce to w miarę możliwości winno być osłonięte zielenią izolacyjną.

3. Właściciel nieruchomości zobowiązany jest utrzymywać urządzenia, o których mowa w § 3 ust. 1 w odpowiednim stanie technicznym i sanitarnym oraz gromadzić w nich odpady komunalne.

§ 5

Właściciel nieruchomości położonych na terenach wiejskich, użytkownicy działek położonych na terenach zorganizowanych ogrodów działkowych oraz właściciele gospodarstw rolnych na terenie miasta mogą organiczną część odpadów komunalnych kompostować. W takim przypadku należy bezwzględnie zapewnić warunki wykluczające uciążliwość i zagrożenie dla otoczenia i nieruchomości sąsiednich.

§ 6

Oczyszczanie ze śniegu i lodu oraz usuwanie błota i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości należy do właściciela nieruchomości.

§ 10

1. Usuwanie odpadów komunalnych z nieruchomości dokonuje Zakład Gospodarki Komunalnej lub inny podmiot posiadający zezwolenie udzielone przez Burmistrza Miasta i Gminy.

2. Dopuszcza się usuwanie odpadów stałych we własnym zakresie przez właścicieli nieruchomości pod warunkiem dostarczenia ich bezpośrednio na miejsce składowania (wysypisko komunalne). Do wywozu nieczystości płynnych uprawnione są wyłącznie podmioty określone w ust. 1.

§ 11

1. Właściciel nieruchomości zobowiązany jest do zawarcia umowy z podmiotem gospodarczym, o którym mowa w § 10 ust. 1 a świadczenie usług w ramach umowy powinno być potwierdzone rachunkami, które będą dokumentować wykonaną usługę.

2. W przypadku wywozu odpadów stałych przez właściciela we własnym zakresie, musi on posiadać rachunki potwierdzające składowanie odpadów na wysypisku.

3. W umowie, o której mowa w § 11 ust. 1, strony określają zasady i częstotliwość wywozu odpadów przyjmując, że:

- z terenów budownictwa jednorodzinnego wywóz następuje conajmniej 1 raz w m-cu,
- z terenów budownictwa wielorodzinnego, obiektów użyteczności publicznej, zakładów pracy odpady usuwa się w miarę potrzeb określonych przez zarządcę nieruchomości,
- kosze uliczne oraz kosze w parkach i innych terenach użyteczności, opróżnia się w miarę potrzeb, nie rzadziej niż raz na kwartał.

§ 12

1. Wprowadza się zakaz utrzymywania zwierząt gospodarskich na terenach:

- budownictwa wielorodzinnego,
- usług ogólnomiejskich i ponadpodstawowych,
- skoncentrowanego budownictwa jednorodzinnego.

2. Na pozostałych terenach wyłączonych z produkcji rolnej zwierzęta gospodarskie mogą być utrzymywane przez właścicieli gospodarstw rolnych wówczas, gdy na nieruchomości znajduje się siedziba gospodarstwa rolnego.

3. Właściciele gospodarstw rolnych zobowiązani są do osłonięcia zielenią izolacyjną urządzeń do składowania obornika i zanieczyszczonych odpadów płynnych, zlokalizowanych w sąsiedztwie ulic, dróg i terenów użyteczności publicznej.

4. Dopuszcza się możliwość chowu drobnego inwentarza w budynkach gospodarczych, dla własnych potrzeb, na terenach budownictwa jednorodzinnego pod warunkiem dostosowania pomieszczeń do gatunku i ilości hodowanych zwierząt. Utrzymanie zwierząt nie może być uciążliwe dla otoczenia i sąsiednich nieruchomości (zapachy, zanieczyszczenie odpadami).

§ 14

1. Do kontroli przestrzegania niniejszych zasad upoważnieni są:

- funkcjonariusze Straży Miejskiej,
- osoby legitymujące się upoważnieniem Burmistrza Miasta i Gminy uprawniającym do prowadzenia kontroli.

2. Naruszenie zasad utrzymania czystości i porządku podlega karze wynikającej zarówno z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, jak z innych ustaw szczegółowych.

MINISTERSTWO FINANSÓW wyjaśnia:

W związku z licznymi zapytaniami urzędów gmin w zakresie stosowania przepisów dotyczących opłaty targowej, Ministerstwo Finansów wyjaśnia, co następuje:

Przepis art. 15 ust. 1 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych stanowi, że opłatę targową - jako należność pieniężną - pobiera się od osób fizycznych, a także osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, które dokonują sprzedaży na targowiskach. Treść tego przepisu wyraźnie i jednoznacznie wskazuje, że każda z tych osób lub jednostek bez względu na to czy prowadzi działalność gospodarczą np. w zakresie handlu, albo też w innym zakresie, czy też nie ma żadnych prawem określonych uprawnień do prowadzenia działalności lecz dokonuje sprzedaży na targowisku, jest zobowiązana do uiszczenia tej opłaty.

Do zaistnienia obowiązku uiszczenia opłaty targowej muszą zatem zaistnieć dwie okoliczności jedna to fakt dokonywania sprzedaży i druga - sprzedaż dokonywana jest na targowisku.

W tym miejscu należy wyjaśnić pojęcie „targowiska”. Przepis ust. 2 omawianego artykułu definiuje „targowisko” dla celów opłaty targowej. Zgodnie z treścią tego przepisu targowiskami są wszelkie miejsca, w których jest prowadzony handel z ręki, koszów, stoisk, wozów konnych, przyczep, pojazdów samochodowych itp., a także sprzedaż zwierząt, środków transportowych i części do środków transportowych. Z treści tego przepisu wynika, że ustawodawca bardzo szeroko określił targowisko poprzez użycie określenia „wszelkie miejsca”, w których jest prowadzony w określony sposób handel. Zatem w myśl tego przepisu targowiskami są zarówno targowiska, których lokalizację ustaliła gmina (place targowe i hale targowe) - stosownie do przepisów dekretu z dnia 2 sierpnia 1951 r. o targach i targowiskach (Dz. U. Nr. 41 poz. 312 i z 1990 r. Nr. 34 poz. 198) - jak też każde inne np. chodniki na ulicach, place, pasy przydrożne mimo, że formalnie nie są określone przez gminę jako targowisko. Fakt dokonywania sprzedaży jest wystarczającą okolicznością, by dane miejsce uznać za targowisko.

Obowiązek uiszczania opłaty targowej istnieje i w przypadkach gdy targowisko jest prowadzone przez gminę albo jakiegokolwiek inny podmiot w tym również osobę fizyczną. Bez znaczenia jest też czyją własność stanowi nieruchomość zajęta na targowisko (plac, hala targowa). Wskazać również należy, że opłatę targową pobiera się niezależnie od innych opłat pobieranych przez prowadzącego targowisko. Wyraźnie o tym stanowi przepis ust. 3 omawianego artykułu.

Konsekwencją takiego rozwiązania jest to, że osoba dokonująca sprzedaży na targowisku jest bezwzględnie obowiązana uiścić opłatę targową, która stanowi dochód budżetu gminy, oraz niezależnie od tego ewentualne opłaty na rzecz prowadzącego targowisko np. za użyczeniem stoiska handlowego, za wstęp na targowisko lub z tytułu korzystania z innych urządzeń na targowisku.

Opłatę targową uiszcza się za każdy dzień, w którym dokonuje się sprzedaży na targowisku w wysokości dziennych stawek określonych przez radę gminy właściwą ze względu na miejsce położenia targowiska. Przy czym zaznaczyć należy, iż stosowanie do art. 19 pkt. 1 lit. a ustawy dzienna stawka opłaty targowej nie może wynosić więcej niż 1.040.000 zł.

Opłatę targową osoba zobowiązana uiszcza do rąk inkasenta wyznaczonego przez gminę, może to być również podmiot prowadzący targowisko. Inkasent tej opłaty powinien mieć upoważnienie do jej inkasowania wydane przez właściwy urząd

gminy. Pobór opłaty targowej w drodze inkasa zarządza rada gminy na podstawie ustawowego upoważnienia zawartego w przepisie art. 19 ust. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Na podstawie tego przepisu rada gminy określa inkasentów, jak i wysokość wynagrodzenia za inkaso.

Ministerstwo Finansów pragnie przypomnieć, że opłata targowa jest należnością pieniężną, której wpływy stanowią dochód własny budżetu gminy, a w pełnej wysokości powinna być przychodem tego budżetu.

Natomiast wysokość wynagrodzenia (stawka procentowa prowizji) za inkasowanie nie powinna odbiegać w znaczny sposób od wysokości wynagrodzeń wypłacanych innym inkasentom lub soltysom za czynności inkasa łącznego zobowiązania pieniężnego, albo podatku od nieruchomości czy też podatku od posiadania psów. Omawiając zagadnienie opłaty targowej wskazać należy na przepis art. 16 ustawy. Przepis zwalnia od pobierania opłaty targowej tej osoby, które prowadząc sprzedaż na targowisku są jednocześnie podatnikami podatku od nieruchomości położonych na tym targowisku.

Zastosowanie tego przepisu ilustruje przykład: osoba fizyczna jest właścicielem kiosku (małego pawilonu) położonego na targowisku. W tej sytuacji właściciel tego budynku, który jest jego własnością - jest podatnikiem podatku od nieruchomości przypadającego od tego budynku. Zatem osoba ta spełnia warunek określony w art. 16, stanowiący przesłankę do zwolnienia od opłaty targowej.

Przedstawiając powyższe Ministerstwo Finansów uprzejmie prosi o przekazanie niniejszych wyjaśnień gminom.

Wicedyrektor Departamentu
A. Żelechowski

STACJA KONTROLI POJAZDÓW GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCH” MOGILNO

Uprzejmie informuje P.T. klientów,
że w dniu

18.X. 1997 r. (sobota) w godz. 7.00 - 15.00

**przeprowadzać będzie bezpłatnie
przeglądy pojazdów (hamulce, światła,
układ kierowniczy).**

**Pozwalamy sobie poinformować
Szanownych Klientów, że nasza Stacja
Kontroli Pojazdów jest do Państwa
dyspozycji codziennie**

w godz. 7.00 - 17.00

w soboty 7.00 - 13.00

Z a p r a s z a m y ! ! !

KIEDY MOŻNA MÓWIĆ O ALKOHOLIZMIE?

Wiele osób z nas żon, dzieci, krewnych, znajomych często zastanawia się, czy picie bliskiej nam osoby jest nienormalne. Zadajemy sobie pytanie co powoduje takie picie? Jedną z bardzo prawdopodobnych odpowiedzi, może być występowanie zespołu zależności alkoholowej, czyli alkoholizmu. Warto jednak wiedzieć kiedy można mówić o chorobie alkoholowej.

Na początku warto podkreślić, że alkoholikiem nie są najczęściej osoby pijące codziennie alkohol. Większość bowiem alkoholików ma przerwy w picciu, czasami bardzo długie. Najdłuższa z jaką się dotychczas spotkałem trwała prawie dwa lata, najczęściej są to jednak przerwy kilkutygodniowe.

Jednym z ważnych objawów alkoholizmu jest zmieniona tolerancja organizmu na alkohol. To znaczy, że jeśli ktoś ma coraz mocniejszą lub coraz słabszą głowę jest to powód do alarmu.

Innym ważnym objawem jest występowanie luk pamięciowych. Zdarzają się one po wypiciu nawet niedużych ilości alkoholu. Zapomnieniu może ulec od kilku minut do wielu godzin, nie pamięta się wtedy wielu istotnych rzeczy, które robiło się świadomie.

W chorobie alkoholowej występuje również zjawisko nazywane utratą kontroli picia. Polega ona na tym, że czasami po pierwszych kieliszkach powstaje trudna do opanowania ochota do dalszego picia. Często kończy to się kilkudniowym lub kilkutygodniowym picciem (ciągim), po którym następuje dłuższy lub krótszy okres abstynencji.

Kolejnym z objawów choroby alkoholowej jest zespół abstynencyjny. Występuje po okresie picia, kiedy alkoholik trzeźwieje. Osoba taka odczuwa wtedy wewnętrzny lęk, rozdrażnienie, występują obfite poty, kołatanie serca, bóle głowy, bezsenność, a także wiele innych objawów fizycznych. Czasami w zespole abstynencyjnym alkoholik może słyszeć lub widzieć rzeczy

których w rzeczywistości nie ma.

Występowanie 2-3 z powyższych objawów u osoby pijącej prawdopodobnie świadczy o alkoholizmie. Osoba taka wymaga pomocy specjalistów i wsparcia innych osób, ponieważ jest to choroba postępująca i śmiertelna. Obecnie stosowane są już skuteczne sposoby leczenia tej choroby.

Gdyby u bliskiej Ci osoby występowały niektóre z powyższych objawów zachęcam do skontaktowania się w celu konsultacji z pracownikami PORADNI ODWYKOWEJ, ul. Kościuszki 10 w Mogilnie, codziennie w godzinach od 8.00 do 14.00 lub telefonicznie pod nr telefonu 15 23 03 w. 242, 247

T. Ś.

Jak uchronić się przed grypą!

Grypa jest chorobą wirusową przenoszona drogą kropelkową. W okresie jesienno-zimowym, gdy nadchodzi fala zachorowań, trudno się nie zarazić. W tramwaju, autobusie, sklepie, kinie - wszędzie tam, gdzie stykamy się z innymi ludźmi - czyhają wirusy grypy. Zainfekowany człowiek przez pierwsze dwa dni nie ma jeszcze objawów choroby, ale już zaraża następnych.

Jeśli nie chcesz:

- * pogorszyć swego stanu zdrowia
- * leżeć w łóżku, gdy inni jeżdżą na nartach
- * spędzić świąt w izolacji od rodziny
- * stracić premii lub narazić się na uwagi przełożonych z powodu kolejnego zwolnienia lekarskiego...

... Zaszczep się przeciw grypie!

Powinny się szczepić:

- * osoby pracujące w dużych przedsiębiorstwach i małych firmach,
- * pracownicy handlu i usług,
- * pracownicy transportu i kierujący ruchem,
- * osoby przebywające w skupiskach: żołnierze, kolejarze, studenci, uczniowie.

Przeciwno grypie oraz innym chorobom zakaźnym (np. wzw B) można zaszczepić się w siedzibie:

Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Mogilnie przy ul. Kościuszki 4.

Informacji na ten temat udziela Dział Epidemiologii tutejszej Stacji pod numerem telefonu: 152-317 152-277

**PAMIĘTAJMY, ŻE NIE STAĆ NAS NA
MARNOWANIE CZASU Z POWODU GRYPY.**

WCZESNE WYKRYCIE I LECZENIE ZAPOBIEGA BÓLOM, ZWY-RODNIENIOM I ZŁAMANIOM KOŚCI PROWADZĄCYM DO KALECTWA **OSTEOPOROZA**

W DNIU 24 PAŹDZIERNIKA 1997 ROKU
W MOGILNIE

UL. KOŚCIUSZKI 10
PRZYCHODNIA REJONOWA
OD GODZINY 14.30.
PROWADZONE BĘDĄ BADANIA
KOŚCI -

OZNACZENIE GĘSTOŚCI KOŚCI APARATEM
NOWEJ GENERACJI DTX-200

OPLATA ZA BADANIE WYNOŚI 45 ZŁOTYCH
ZAPISY CODZIENNIE OSOBIŚCIE I TELEFONICZNIE
POD NUMEREM: 152-728

NIE ZWLEKAJ. ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ.



Informacja

o przygotowaniu placówek oświatowo-wychowawczych
Miasta i Gminy Mogilno r. szk. 1997/98

Szkoły

W szkołach rozpoczęło naukę 3.534. uczniów w 160 oddziałach (409 w 23 klasach I). Zajęcia realizowane są przez 227 nauczycieli przez 5122 godzin w tygodniu. Poza tym zatrudnionych jest 17 nauczycieli w niepełnym wymiarze (35 nauczycieli osiągnęło staż 30 lat pracy i więcej) i 58 1/3 pracowników obsługi i 14 3/4 pracowników adm.

Z 11 szkół podstawowych w 3 szkołach funkcjonują oddziały szkolne w terenie:

Gębice - Procyń
Dzierżążno
Wylatowo - Chabsko
Padniewo - Huta Pałędzka
Pałędzie Kościelne

Natomiast w jednej szkole Nr 2 Punkt Filialny w Czarnotulu. W trakcie przygotowania szkół do nowego roku szkolnego wykonano następujące prace w szkole:

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mogilnie

- malowanie sal lekcyjnych i częściowo korytarzy
- malowanie i tapetowanie sekretariatu
- malowanie wejścia głównego szkoły
- lakierowanie mozaiki parkietowej pomieszczeń sekretariatu i gabinetu dyrektora
- malowanie okien na korytarzach

Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mogilnie

- malowanie sali do techniki i j. rosyjskiego
- malowanie korytarza przy sekretariacie
- malowanie kuchni
- wykonanie obudowy drewnianej na kraty dwustronne lakierowanie w sali do komputerów
- ułożenie wykładziny dywanowej w sali komputerowej
- uzupełnienie wykładzin w salach lekcyjnych

Szkoła Podstawowa Nr 3 w Mogilnie

- malowanie gabinetu stomatologicznego i lekarskiego
- malowanie korytarza przy sali gimnastycznej, sali techniki i pomieszczeń biblioteki oraz klatki schodowej w pawilonie szkoły
- wykonanie posadzki betonowej w gabinecie stomatologicznym
- zakupiono płytki ceramiczne i klej
- zakupiono konstrukcję i płyty kartonowo-gipsowe, drzwi

Szkoła Podstawowa w Gębicach

- ułożenie płyt kartonowo-gipsowych na sufitach w pokoju nauczycielskim
- malowanie i tapetowanie pokoju nauczycielskiego
- malowanie 9 łazienek
- malowanie kuchni, zaplecza i piwnic
- uzupełnienie i wymiana zamków i klamek w drzwiach sal lekcyjnych i łazienek
- wymiana gniazdek i wyłączników elektrycznych w salach lekcyjnych
- wykonanie tynków w 5 ubikacjach w PF w Dzierżążnie

Szkoła Podstawowa w Kwieciszewie

- uzupełnienie tynku w pomieszczeniach kuchni i łazienki
- przemurowanie kominów w pawilonie
- odprowadzenie wody deszczowej rurą PCV
- malowanie pomieszczeń kuchni i łazienki w pawilonie

Szkoła Podstawowa w Twierdzinie

- malowanie wejścia głównego szkoły
- malowanie korytarza na parterze, pięttrze oraz klatki schodowej
- malowanie klatki schodowej
- ułożenie wykładziny PCW na korytarzach szkoły

Szkoła Podstawowa we Wszedniu

- malowanie sali gimnastycznej
- malowanie łazienek oraz wejścia głównego szkoły
- malowanie 2 bram, sprzętu na placu zabaw i boisku szkolnym

Szkoła Podstawowa w Niestronnie

- malowanie elewacji 2 pawilonów
- malowanie i tapetowanie pomieszczeń sal lekcyjnych
- malowanie kuchni i korytarza
- ułożenie płyty wiórowej na podłozie pod wykładzinę PCW

Szkoła Podstawowa w Padniewie

- wykonanie przegrody drewnianej i osadzenie drzwi w celu uzyskania pomieszczenia dla archiwum
- wymiana 6 okien w sali lekcyjnej
- malowanie sal lekcyjnych

Na przeprowadzenie w/w prac zakupiono narzędzia i materiały za sumę 40.000,- zł a prace wykonali pracownicy skierowani w ramach prac publicznych i interwencyjnych (pracownicy z biura pracy).

Część prac specjalistycznych: stolarskich, elektrycznych, dekarzskich zlecamy w ramach zamówień publicznych na sumę 13.700,- zł. Duży koszt pochłonął remont sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej Nr 3 w Mogilnie tj. 22.000,- zł.

Ponadto szkoły systematycznie zaopatrywane są:

- środki czystości wydano 30.000,- zł
- opał 173.160 zł (570 ton)
- pomoce naukowe, książki, sprzęt sportowy itp. - 38.300 zł
- druki, świadectwa, dzienniki itp. - 16.00 zł
- sprzęt, meble, ksero itp. - 19.100 zł

Przedszkola

W bieżącym roku szkolnym funkcjonuje 8 przedszkoli do których uczęszcza 699 dzieci w tym 3 latki - 73

6 latki - 391

Dzieci uczęszczają do 37 oddziałów, w których zatrudnionych jest 52 nauczycieli, 11 zatrudnionych w niepełnym wymiarze.

Pracowników adm. obsl. zatrudnionych jest w przedszkolach 49 w tym 11 w niepełnym wymiarze.

Prace remontowo-budowlane w przedszkolachPrzedszkole Nr 1 Mogilno

- malowanie kuchni z zapleczem i klatką schodową na strych
- malowanie wnętrza okiennych na zewnątrz, wymiana okien
- wykonanie 2 drzwi do piwnicy - skład opału (oddział przedszkolny w Dąbrówce)
- malowanie sali, korytarza i łazienki

Przedszkole Nr 2 Mogilno

- skucie starych płytek w kuchni i zapleczu
- ułożenie nowych płytek na ścianach i posadzce w kuchni
- malowanie kuchni
- tapetowanie pokoju, korytarza i malowanie pomieszczeń sanitarnych

Przedszkole Nr 3 w Mogilnie

- wykonanie boazerii PCW na ścianach w kuchni, łazienkach dla dzieci i personelu
- malowanie i tapetowanie łazienek z ociepleniem ścian styropianem

Przedszkole w Wylatowie

- wykonanie boazerii drewnianej na ścianach i suficie korytarza
- malowanie kuchni
- malowanie 2 sal
- malowanie łazienek

Przedszkole w Padniewie

- malowanie sufitu korytarza i malowanie drzwi

Przedszkole w Gębicach

- malowanie kuchni, korytarza i łazienek dla personelu
- zakup maszyn do surówek, zamrażarki

W przedszkolach poza w/w pracami remontowymi dokonano zakupu sprzętu wyposażenia kuchni, taborety, zamrażarki na sumę 4.000 zł. Doposażono wszystkie przedszkola w książki i zabawki na sumę 5.670 zł, zabezpieczono środki na zakup opału w ilości 140 t na kwotę 37.000 zł.

Jednocześnie przedszkola zaopatrywane są systematycznie w środki czystości - 10.000 zł, druki 1.500 zł, za kwotę 4.680 zł wykonano część prac specjalistycznych tj. dekarzskich, elektrycznych, stolarskich.

*Clean up the world***Sprzątanie Świata - Polska '97**

Każda okazja do zdobywania wiedzy o środowisku, jego stanie, walorach poznawczych i estetycznych, ale i również zagrożeniach jest cenna z dydaktycznego punktu widzenia. Tegoroczna czwarta już edycja wspólnego sprzątania naszego skrawka świata, naszej ojczyzny okazję taką stwarzała. Termin tegorocznego sprzątania 19-20-21 września, a zwłaszcza pogoda tym razem nam sprzyjały (wszyscy pamiętamy zeszłoroczne deszcze i wiatry). Do udziału w akcji zadeklarowały się wszystkie Szkoły Podstawowe miasta i gminy oraz Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Szerzawach. Wydział Oświaty, Kultury i Sportu stał się koordynatorem całej akcji. Ustalono rejon działania dla poszczególnych placówek zakupiono worki foliowe (1500 szt.), powiadomiono Zakład Gospodarki Komunalnej, który również włączył się do akcji o miejscach składowania nieczystości zebranych w trakcie sprzątania, w celu sprawnego wywozu na wysypisko śmieci. ZGK w ramach rozszerzenia akcji na całe nasze społeczeństwo umożliwił bezpłatny wywóz nieczystości na gminne wysypisko śmieci w Szerzawach. Wielkie sprzątanie rozpoczęło w piątek 19 września w południe od najbliższego otoczenia. Wysprzątano tereny wokół szkół, boiska szkolne, drogi dojazdowe. Po południu grupy młodzieży przystąpiły do sprzątania wyznaczonych rejonów. Szkoła Nr 1 w Mogilnie: przejście dla pieszych między ulicami Powstańców Wlkp. i Sądową, drogę z Mogilna do Ośrodka Wypoczynku Świątecznego w Wiczanowie, plażę i tereny położone wokół, harcerze z jedynki sprzątali w swojej stacji w Chalupkach, Szkoła Nr 2 tereny spacerowe wokół jeziora mogileńskiego oraz park miejski, Szkoła Nr 3 drogę przez las babski do kąpieliska w Kopczynie wraz z plażą i przyległym terenem, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy drogę w kierunku Baby i kąpieliska w Szerzawach, wszystkie Szkoły wiejskie sprzątały na terenie swoich miejscowości, zwracając szczególną uwagę na miejsca pamięci narodowej, drogi i rowy przydrożne, przystanki autobusowe.

Cała akcja trwała jeszcze w sobotę, a częściowo również w poniedziałek. Młodzież i jej opiekunowie wywiązała się wspaniale, dziesiątki pełnych worków znalazło się tam gdzie ich miejsce to jest na wysypisku. I tu chwila refleksji czy tego typu akcje są potrzebne, jak najbardziej TAK! Lecz z drugiej strony czy nie powinniśmy przez cały rok przestrzegać pewnych norm, zachowań, czy nie należałoby pilnować porządku wokół siebie, swojego miejsca zamieszkania, pracy czy w końcu wypoczynku. Dlatego prosba, pamiętajmy przez cały rok co należy robić z odpadami, gdzie je wywozić, nie zaśmiecajmy swego środowiska. Jeszcze raz gorące podziękowania dla wszystkich uczestników tegorocznej akcji, dla dzieci, młodzieży, opiekunów i nauczycieli.

Do zobaczenia w przyszłym roku!!!

W ZESPOLE SZKÓŁ?

Dnia 1 września 1997 r. w Zespole Szkół w Mogilnie odbyła się inauguracja nowego roku szkolnego.

Spotkanie młodzieży z wychowawcami klas poprzedził uroczysty apel, podczas którego do społeczności szkolnej po złożonym ślubowaniu przyjęci zostali uczniowie klas pierwszych. Przedstawione zostały również główne kierunki procesu kształcenia.

W bieżącym roku szkolnym naukę w Zespole Szkół podjęło w 34 oddziałach ponad tysiąc uczniów. Młodzież uczęszcza do klas liceum ogólnokształcącego, liceum ekonomicznego oraz zasadniczych szkół zawodowych o specjalności - kierunku sprzedawca, stolarz, mechanik pojazdów samochodowych, krawiec odzieży lekkiej. W szkole znajdują się także klasy szkoły wielozawodowej, policealnego studium zawodowego (dziennego i zaocznego) oraz liceum ogólnokształcącego dla dorosłych.

napisała: Agata Ratajczak kl. IIa LO

Mogilno 29.08.1997r.

Zarząd Wojewódzki Związku
Kombatantów R.P. i Byłych Więźniów
Politycznych w Bydgoszczy.

Zarząd Koła - Mogilno z przeprowadzonej
zbiórki na powodzian przesyła do Związku
Kombatantów R.P. w Bydgoszczy sumę
2.019,00 zł.

Prezes

Stanisław Łukomski

Pan

Zbigniew Szczesny

ZBYCH - POL

Firma Transportowa

MOGILNO

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Mogilnie działający w swoim i
powodzian imieniu składa serdeczne
podziękowania Panu za bezpłatny przewóz
darów dla powodzian do Strzelec Opolskich w
dniu 18.07.1997 r.

Zastępca Burmistrza

mgr inż. Przemysław Majcherkiewicz

Najważniejsze dni dla ekologów

23 marca - Światowy Dzień Meteorologii

1-7 kwietnia - Tydzień Czystości Wód

22 kwietnia - Dzień Ziemi

31 maja - Dzień bez papierosa

1 czerwca - Dzień Lasu i Zadrzewień

5 czerwca - Światowy Dzień

Ochrony Środowiska

6 czerwca - Dzień bez samochodu

16 września - Międzynarodowy Dzień Ochrony

Warstwy Ozonowej

18 września - Międzynarodowy Dzień Geologa

27 września - Światowy Dzień Turystyki

wrzesień/październik - Europejski

Dzień Ptaków

październik - Dni Obrony Przyrody

październik - Miesiąc dobroci dla zwierząt

4-11 października - Światowy

Tydzień Zwierząt

14 października - Międzynarodowy Dzień

Zmniejszania Skutków Klęsk Żywiolowych

3-4 listopada - Światowy Dzień bez papierosa

inne:

wrzesień - Akcja Sprzątania Świata

1997 - Rok Czystej Produkcji

1996-2005 - UNESCO ogłosił

„Dekadą słoneczną”

☺ „Order uśmiechu” w Mogilnie

Pewnego dnia autorka wierszy dla dzieci p. Wanda Chotomska spotkała się w Konstancinie z chorymi dziećmi. Podczas rozmowy jeden z małych pacjentów zaproponował, aby ustanowić specjalne odznaczenie dla dorosłych, którzy pomagają dzieciom w trudnych dla nich chwilach. Pomysł spodobał się wszystkim, a Kurier Polski postanowił rozpiścić konkurs na projekt orderu. Napłynęło prawie 44 tysiące propozycji. Wygrała 9-letnia wówczas Ewa Chrobak. Namalowała uśmiechnięte słoneczko. Graficznie opracował je Szymon Kobylński. Resztą zajęli się dorośli.

Powołano Kapitułę Orderu Uśmiechu, w której zasiadli znani i cenieni przez młodzież: lekarze, aktorzy, literaci, plastycy, dziennikarze, działacze UNICEF i wielu, wielu innych. Dwa razy do roku - na Dzień Dziecka i z okazji Świąt Bożego Narodzenia rozpatrują oni zgłaszane w listach kandydatury i w imieniu dzieci przyznają ten najpiękniejszy na świecie order - „Order Uśmiechu”. Od kilku lat Kapituła umiędzynarodowiła się i w jej skład wchodzi przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Włoch, Niemiec, Austrii.

Order powstał w Polsce, ale jest nadawany przez dzieci ze wszystkich krajów świata. Jest to jedyny order, który zrodził się z pomysłu dzieci, został przez nie zaprojektowany i tylko na ich wniosek może być przyznany. To jedyny order nadawany dorosłym przez dzieci za okazywane im serce, przyjaźń i cierpliwość.

To najsłabszy znak uśmiechniętego słońca, najpiękniejszy symbol miłości do wszystkich dzieci świata.

Na wniosek dzieci „Order Uśmiechu” został przyznany ludziom działającym w Polsce i daleko poza jej granicami. Jego laureatami są m.in. papież Jan Paweł II, matka Teresa z Kalkuty, prof. Zbigniew Religa, Janina Ochojska, Steven Spielberg oraz 400 innych znanych i nieznanych laureatów, w tym ok. 100 z 30 krajów świata.

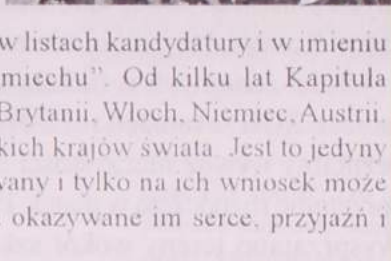
1-go października br. w sali kinowej Mogileńskiego Domu Kultury odbyła się niecodzienna uroczystość wręczenia „Orderu Uśmiechu” panu Dolfowi Dijkhuis - prezydentowi organizacji charytatywnej z miejscowości Ede w Holandii.

Pan Dijkhuis - to człowiek o wielkiej wrażliwości na potrzeby innych. Od dobrych kilku lat wspomaga ludzi potrzebujących pomocy. Dzięki niemu do szkół z terenu gmin Jeziora Wielkie, Dąbrowa Mogileńska, Trzemeszno i Mogilno dostarczono ponad dwa tysiące krzeseł i ławek, przysłano kilkadziesiąt wózków inwalidzkich, dwukrotnie dostarczono do szpitala mogileńskiego m.in. kilkanaście łóżek sterowanych elektrycznie, sprzęt rehabilitacyjny do nauki chodzenia, sprzęt do pielęgnacji odleżyn, zestawy do przetaczania płynów infuzyjnych, materiały opatrunkowe itp.

Za to wszystko podziękował p. Dijkhuis p. Radosław Trepicki pomysłodawca uroczystości. To On w imieniu naszych dzieci wystosował do Kapituły „Orderu Uśmiechu” wniosek o nadanie panu Dolfowi tego zaszczytnego tytułu.

Wśród zaproszonych na uroczystość byli przedstawiciele Międzynarodowej Kapituły „Orderu Uśmiechu” - Kanclerz - p. Cezary Lezeński i sekretarz - p. Henryk Lyczek.

Oni to przy pomocy dzieci dokonali ceremonii dekoracji tym najpiękniejszym z orderów. Odznaczony musiał wypić kielich soku z cytryny, pięknie uśmiechnąć się i przyrzec dzieciom, że nadal będzie pogodny i radość dzieciom przynosił.



Były brawa, mnóstwo kwiatów, gratulacje składali uczniowie szkół, które skorzystały z pomocy p. Dolfi, do podziękowań dołączyli się: p. Wiesława Wyszynska z Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy, dyrekcja ZOZ w Mogilnie, a



także vice burmistrz MiG Mogilno p. Przemysław Majcherkiewicz.

My ze swej strony życzymy Kawalerowi Orderu Uśmiechu dużo sił i wytrwałości w czynieniu dobra.

Ps. Szczególne podziękowania należą się

również p. Lidce Murlik, p. Magdzie Czerwińskiej z Biblioteki Miejskiej w Mogilnie, p. Radosławowi Trepickiemu oraz wszystkim pracownikom Mogileńskiego Domu Kultury za pomoc w organizacji i przebiegu tej niecodziennej uroczystości a także p. Danie Szreder i jej uczniom ze Szkoły Podstawowej w Wymysłowie i p. Urszuli Talarczyk i dzieciom ze Szk. Podst. nr 2 w Mogilnie doskonale przygotowany program artystyczny.

Grażyna Lewandowska

ANNA ONICHIMOWSKA -

to jedna z najbardziej interesujących i malowniczych postaci polskiego środowiska literackiego, nie tylko z powodu najdłuższych wspaniałych włosów.

Urodziła się w 1952 r. w Warszawie. Ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Debiutowała wierszami dla dorosłych w 1976 r. Cztery lata później ukazał się pierwszy tomik wierszy dla dzieci „Gdybym miał konia” - nagrodzony przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek.

Anna Onichimowska jest autorką około 20 scenariuszy teatralnych dla dzieci, współpracuje z telewizją i Teatrem Polskiego Radia.

Spolecznie prezesuje Fundacji Świat Dziecka oraz przewodniczy sekcji IBBY - Stowarzyszenia Przyjaciół Książki dla Młodych.

Jest laureatką wielu nagród: m.in. za opowiadanie „Warkoczyk” nagroda w konkursie literackim im. Czesława Janczarskiego (1987), „Dalej niż na wakacje” w konkursie ZAiKS im. Jana Brzechwy

(1992) i głównej na międzynarodowym konkursie sztuk teatralnych dla dzieci.

Anna Onichimowska pisze wiersze i prozę. Wydała kilkanaście książek dla młodych czytelników.

Oto tytuły niektórych z nich: „Krzysztofa Pączka droga do sławy” (1981), „Duch starej kamienicy” (1986), „Daleki rejs” (1989), „Cukrowa bajka” (1994), „Najwyższa góra świata” (1996), „Dobry potwór nie jest zły” (1996), „Trudne powroty” (1997).

Jest współautorką kilku antologii poetyckich m.in. wraz z Ewą Prządka „Księgi domu. Wybór wierszy rodzinnych” oraz wielu opowiadań i sluchowisk radiowych.

Wszystkich - dzieci i młodzież a także dorosłych chcących poznać osobiście panią ANNE ONICHIMOWSKĄ, zapraszamy na spotkanie do Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w środę 22 października 1997 r. na godz. 12.30

M. Cz.

Kurier Paryski 21 IX - 4 X 1997 nr 2 s. 6

P e ł e n u ś m i e c h u i s m u t k u

Z Meret Meyer Graber, wnuczką Marca Chagalla, rozmawia Jerzy Sadecki

Czym kierowała się pani, wybierając 60 prac, które przyjechały do Krakowa na wystawę Marca Chagalla?

- Jest to wybór osobisty, rodzinny. Zależało mi na pokazaniu ewolucji artysty, różnych technik, jako oleje i gwasze, a także gobelinów wykonanych według jego dzieł. Zorganizowanie wystawy w dużych salach Muzeum Narodowego w Krakowie wymagało też zdecydowania się na wybór dzieł większych rozmiarów, ekspresyjnych. Jest to więc retrospektywna prac powstałych po wyjeździe Chagalla z Rosji. Wybraliśmy dzieła ważne, które mogą odzwierciedlać to, co jest istotne w jego sztuce.

Prace pochodzą z zbiorów spadkobierców Marca Chagalla?

- Nie od wszystkich spadkobierców. Po śmierci artysty było kilka osób, które miały prawo do dziedziczenia. Na krakowską wystawę przyjechały dzieła wybrane tylko z kolekcji, która należała do mojej matki Idy Chagall. Kolekcja ta zawiera prace bardziej osobiste. Znajdują się w niej obok obrazów m.in. także rysunki, ceramika, kilka rzeźb, litografie, książki o dużej wartości historycznej. (...)

Dotychczas prace Chagalla były bardzo rzadko pokazywane w naszej części Europy. Czy sytuacja ta może ulec zmianie?

- W przeszłości nie pozwalały na to uwarunkowania polityczne. Pamiętam, ilu trzeba było zabiegów, dokonania niemal rewolucji, żeby pojechać wówczas do Francji prace Chagalla znajdujące się w Rosji, o co walczyła moja mama. Teraz otworzyły się nowe możliwości i bardzo bym chciała, żeby sztuka mojego dziadka była obecna na wschodzie Europy.

Można więc liczyć, że obecna wystawa nie jest ostatnią organizowaną przez panią w Polsce?

- Oczywiście, że tak. Jeśli tylko otrzymam poważne propozycje. Impuls do obecnej wystawy dała Jolanta Selt, która знаła moją matkę, była tłumaczką książki Belli Chagall. Spotkała się ze mną i moją siostrą dwa lata temu. Prosiła o wypożyczenie jednego obrazu Chagalla na krakowski festiwal Andrzeja Wajdy. Musieliśmy odmówić, bo wtedy praca ta była obiecana Japonii. Powstał jednak pomysł przygotowania w Krakowie dużej wystawy jesienią 1997 roku.

Co w najbliższym czasie?

- Na razie mam nadzieję na kontynuację wystaw w Mińsku i Witebsku. Po pierwszej ekspozycji jestem przekonana, że to ma sens. Mnie i mojemu rodzeństwu udało się przecież przybliżyć do naszych korzeni. Mamy też nadzieję, że te wystawy być może pozwolą także Białorusinom powrócić do korzeni, przez lata niszczonych.

Porozmawiajmy teraz o pani dziadku. Czy miała pani z

nim dużo kontaktów?

- Tak, ale wciąż mam wrażenie, że być może było ich za mało. Między nami istniało głębokie porozumienie. Nie opowiadał wnukom o swoich dziełach, nawet gdy przychodziliśmy do niego do pracowni. Mówił natomiast często o zasadach etycznych, które były dla niego bardzo ważne. Chciał, żebyśmy kierowali się tymi zasadami.

Jakie to były zasady?

- Dziadek mówił, że trzeba mieć jakiś cel w swoim życiu. Określić miłość do czegoś, do kogoś. Realizować to, co siedzi w nas. To było całe jego życie. On takie życie sam przeżył. Tłumaczył, że trzeba mieć wiarę w to, co robimy. Opowiadał nam o swoim spotkaniu z Bellą, że swoją wielką miłością. A poza tym on bardzo dużo pracował.

Obserwowała go pani podczas pracy?

- Tak. Siedziałam wtedy cichutko w pracowni obserwując, jak maluje. I to też był niewypowiedziany, nie dopowiedziany do końca pewnego rodzaju kontakt między nami. W naszych relacjach być może więcej było rzeczy nie dopowiedzianych niż jasno określonych.

Jaki był Marc Chagall?

- Był człowiekiem pełnym niezwyklej energii i aktywności. Zarazem pełen uśmiechu i pełen smutku. Marc Chagall był obywatelem świata.

Czy wspominał jednak swoje rodziny strony?

- Nie zwykł o tym opowiadać, ale bez przerwy o tym mówił w swoich pracach. To widać w jego dziełach - przez całe życie. Witebsk pojawia się nawet, gdy malował Paryż z wieżą Eiffla. Czy wie pani, że zanim jeszcze otwarta została w Krakowie wystawa Chagalla, od dwóch - trzech tygodni telefonicznie rezerwują sobie terminy zwiedzania liczne grupy, zwłaszcza młodzieży?

To na pewno by się spodobało mojemu dziadkowi. Zwłaszcza zapowiedź, że na wystawie będzie dużo grup szkolnych. On uwielbiał dzieci, obserwował uważnie, jak reagują one na jego obrazy. Myślę, że sztuka Chagalla pokazuje co jest ważne zwłaszcza w tej części Europy, gdzie warunki życia są dość trudne - jakąś formę radości, a jednocześnie poprzez metaforę odzwierciedla realność życia. Także jego życiorys dowodzi, że miał siłę, potrafił wyjść z „zabitego deskami” końca świata, z białoruskiego miasteczka i dojść do światowych szczytów. To nie jest może jakiś przykład pedagogiczny, ale biografia Chagalla daje pewną nadzieję młodym ludziom, pobudza wyobraźnię, marzenia. A bez marzeń nie idzie się do przodu. Jeśli przestanie się w to wierzyć, trzeba przestać żyć.

(Rzeczpospolita nr 208)

„Marc Chagall”. Muzeum Narodowe w Krakowie.
Wystawa czynna od 5 września do 2 listopada.



FRANCUSKA CODZIENNOŚĆ

Na podparyskim cmentarzu w Montmorency, mającym szczególne znaczenie dla pamięci o polskiej obecności w Europie, pojawił się nowy symbol w postaci krzyża, który od grudnia 1981 r. stał na placu Inwalidów jako wyraz protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Po renowacji, w maju br. krzyż ten umieszczono na murze cmentarnym pośród wielu innych pamiątek francusko-polskiej historii. Miejsce krzyża na placu Inwalidów zajęła nie budząca większego zainteresowania tablica pamiątkowa poświęcona „Walce Solidarności w latach 80. o Polskę wolną i demokratyczną”, odsłonięta przez Lecha Wałęsę i mera Paryża Jeana Tiberi.

W zapatrzonej w siebie Francji Polska ożywa, jak zawsze, tylko przy wyjątkowych okazjach. Jedną z takich była szósta wizyta nad Sekwaną Jana Pawła II w związku z XII Światowymi Dniami Młodzieży. Gdy papież czytał jej uczestnikom tekst modlitwy na placu Praw Człowieka w pobliżu wieży Eiffa, symboliczny zegar na jej szczycie zaczął wskazywać dni, które pozostały do roku 2000. Dziś jednak duchowe przesłania papieża zdominowała tragiczna śmierć księżnej Diany, będącej ciągle głównym tematem rozmów, publikacji prasowych i programów telewizyjnych. Dodajmy tylko, iż luksusowy hotel „Ritz”, z którego Diana w towarzystwie swego przyjaciela Al-Fayed'a udała się w swoją ostatnią podróż, położony jest naprzeciw domu przy placu Vendome, w którym - jak to upamiętnia mało widoczna tablica - ostatnie lata życia spędził Fryderyk Chopin, zaś do tragicznego wypadku doszło w tunelu pod mostem Alma, dobrze znanym rodakom z bliskości pomnika Adama Mickiewicza.

Francuską codzienność równie wyraźnie wypełniają dotkliwe problemy społeczne i gospodarcze. Także i tu wyjątkowo kłopotliwą plagą jest bezrobocie, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Uwzględniając je socjalistyczny premier Francji Lionel Jospin już przed wyborami obiecał utworzyć dla nich w ciągu pięciu lat 700 tys. miejsc pracy, po połowie w sektorze publicznym i prywatnym. Nowo zatrudnionym budżet zapewni 80 proc. płacy minimalnej, resztę zaś pracodawcy.

Wśród 22 nowych zawodów utworzonych specjalnie dla przeciwdziałania bezrobociu są m.in. agent przyjaznej atmosfery w środkach komunikacji zbiorowej; koordynator spraw małego dziecka troszczący się o jak najlepsze rozpoznawanie i zaspokajanie jego potrzeb; złota rączka zajmująca się drobnymi naprawami w środowisku i doradzający w tym zakresie lokatorom; agent do opieki nad dziećmi i niepełnosprawnymi; agent do spraw selekcji i przetwarzania odpadów. Zdaniem ministra pracy Martina Aubry, nie są to specjalności wydumane, lecz wynikające z autentycznego zapotrzebowania społecznego, dotąd nie zaspokojonego ani przez gospodarkę rynkową, ani przez władze publiczne.

Wizja tysięcy dodatkowych funkcjonariuszy publicznych niepokoi prezydenta Chiraca, bowiem dla zdobycia pieniędzy na nowe etaty dla nich rząd podwyższył aż o 15 proc. podatek od przedsiębiorstw o obrotach przekraczających 50 mln. franków, oraz wprowadził oszczędności w budżecie na obronę. Krytycy w tych decyzjach rządu dopatrują się źródła spadku rentowności przedsiębiorstw i ucieczki kapitałów z Francji, a ponadto ograniczenia państwowych zamówień dla przemysłu zbrojeniowego, co w efekcie powiększy w nim bezrobocie.

Krytykę i kłopoty rządu wywołuje też jego wycofanie się z obietnicy zmiany ustawodawstwa imigracyjnego, uważanego za represyjne i godzące w prawa człowieka. Pomysł liberalizacji tych ustaw został zarzucony, gdy tylko zorientowano się, że do końca roku aż około 200 tys. nielegalnych imigrantów wystąpi o uprawomocnienie swego pobytu we Francji.

Stanisław Kaszyński

Stara gwara

Trzemesznioki! Ruszta się i choćta do boru na betki, weśta stare koszyki i ukrojta pore sznytków chlyba z leberką albo z kiszka. W gorku na fajerce stoi jeszcze muzajka mozesz zeżryć. Dalej Marycha nie ociągaj się oblucz te stare pory, Zdziehu i Zyga weśta szpodle i skopta zogunek, zagrobta i bydzieta sadzić pyrki i szablok, jest w tyce. W antrejce na rycze stoi węborek nalyj wody, umyj giry i podlyj pod świętojonki i wisinki i kiknij jak byda ruś. O poćta zoboczyć, Jachu przyjechał w jednygo konia hela z burokami aż dyszel wyloz. Wetkninte z boku gable, lycki od puszkoka porwane i szuko poska żeby związać a w pysku trzymo machórkowygo sztochnął się i wciąż kopei i smrodzi. Niekee mu się haczki ani kosy na bobce naklepać trowy ani zielska nie do rady usie, myśli tylko o picu bryntki.

Jan Lechowski z Trzemeszna

„BENEDICTUM” - Dobre Słowo

„Kto we łzach sięje, żąć będzie w radości...”

Kolejny raz w niedzielę dnia 7 września ożył wesółym gwarem mogileński Skwer św. Wojciecha. Tym razem, ku radości z dokonanych szczęśliwie rolniczych zbiorów, z jednoczesnym celem wsparcia budowy figury św. Wojciecha w Mogilnie. Organizatorami festynu dożynkowego byli: parafia św. Jana Ap (dziękczynna Eucharystia dożynkowa, była tego dnia w godzinach przedpołudniowych), Społeczny Komitet Budowy Figury św. Wojciecha wraz z redakcją „Benedictum” oraz Stowarzyszenie Rodzin Katolickich.

Wszystko zaczęło się o godz. 17.00, kiedy to popłynęły wesole rytmy aktualnych i dawnych przebojów w profesjonalnym wykonaniu mogileńskiego zespołu muzycznego „Tequilla”. O 17.30 oficjalnego otwarcia festynu, życząc „Szczęść Boże”, dokonał proboszcz świętojanowej wspólnoty - ks. kan. Stanisław Podlewski.

I wtedy zaczęło się...

Otworzyły się kiesy, naruszone trzosi. Ruszyła loteria fantowa, której powodzenie przeszło najśmielsze oczekiwania. W niecałe dwie godziny zabrakło losów, bo i też dzięki fundatorom - sponsorom było o co się „bić” a cena losów była dostępna dla każdej kieszeni. Przewodniczący Rady Miasta i Gminy, p. Jan Thiede operując umiejętnie aukcyjnym młotkiem i swym dowcipnym językiem wraz z V-ce Burmistrzem, p. Przemysławem Majcherkiewiczem, Honorowym Przewodniczącym Komitetu Budowy Figury, poprowadzili sprawnie licytację, często bezcennych dzieł i własnych rak ofiarodawców.

Loteria fantowa, aukeja i sprzedaż cegiełek fundacyjnych przyniosła wymierny wzrost funduszy na budowę Figury.

Cały czas patronował festynowi św. Wojciech w makiecie (wykonanej przez przyszłego twórcę rzeźby - p. St. Rutę) na cokole przeszłego pomnika „Święty Wojciechu - módl się za nami” - to kolejne obok tytułowego hasło towarzyszące dożynkowej zabawie u stóp pięknie odnowionej elewacji wschodniej części zabudowań poklasztornych.

Konkurs z cennymi nagrodami n.t. rolnictwa i regionu autorstwa panów H. Furtaka i P. Majcherkiewicza oraz rozmowy z ciekawymi ludźmi bądź ich prezentacje to dalsze, zaakceptowane przez uczestników propozycje festynu. Wszystkie te imprezy odbywały się przy doskonale wykonanym przez Mogileński Dom Kultury nagłośnieniu placu.

Nieopodal Skweru przy rozpalonym i ciągle podsycanym ognisku, stosując własny „rytuał” chętni mieli możliwość upieczenia kielbasek. Było też stoisko z napojami chłodzącymi i słodkimi.

Wcześniej zapadający tegoż dnia zmrok nie popsuł świetnej zabawy, która przy kolorowych lampkach i reflektorach stała się jeszcze bardziej atrakcyjna i nabrała relaksowego rozmachu. Jednak nieublagany czas spowodował, iż szybko minęło te kilka godzin wspólnej zabawy wytwórców i konsumentów „chleba naszego powszedniego”, tj. mieszkańców miasta i okolicznych wiosek.

Godzina 21.00 - godzina Apelu Jasnogórskiego - kończy zabawę modlitewną i dziękiczynieniem Bogu przez Maryję i św. Wojciecha.

„Bogu niech będą dzięki” - i ludziom, ale o tym na innym miejscu.

Jerzy Goździcki

Nasza figura

Szanowni uczestnicy i fundatorzy „Festynu”

Mogę z radością w imieniu członków naszego Komitetu, zapewne i wszystkich osób życzliwych naszemu dziełu i kochających świętego Wojciecha, stwierdzić, iż dzięki Waszej pomocy, poprzez zakup losów, uczestnictwo w aukeji, ufundowanie fantów i nagród konto finansowe budowy figury św. Wojciecha mogło wzrosnąć aż o 1.468,70 zł (930,70 zł z loterii fantowej, 370,00 zł z aukeji i 165,00 zł ze sprzedaży „cegiełek” oraz 3 zł - ofiara do puszki).

„Bóg zapłać!”

Aktualny stan konta bieżącego po wpłacie z „festynu” wynosi - 2.857,33 zł. Bieżący stan lokaty terminowej - 5.272,06 zł.

W najbliższym czasie przed nami pierwsze poważne wydatki związane z realizacją dzieła, m.in. zakup kamienia.

W imieniu Komitetu

Jerzy Goździcki

Oto nr konta:

BIG BANK GDAŃSKI S.A. O/MOGILNO

NR 10401080 - 1401 - 132

z dopiskiem: „Na figurę św. Wojciecha”

Z wielką satysfakcją informujemy, iż dzieło wykonania figury św. Wojciecha w Mogilnie zostało powierzzone znanemu mogileńskiemu rzeźbiarzowi

p. Stanisławowi Ruta.

Materialem kamiennym, z którego powstanie rzeźba, będzie pochodzący z pld.-wsch. Polski - wapien pinczowski.

Społeczny Komitet Budowy

Figury św. Wojciecha

przy Parafii św. Jana Ap. w Mogilnie

Jan Wrzeszczyński

W piątek, 26 września 1997 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Mogilnie odbyła się miła i podniosła uroczystość pożegnania odchodzącego na emeryturę, długoletniego pracownika tego Urzędu Jana Wrzeszczyńskiego.

Znany, ceniony i lubiany przez wszystkich, zarówno współpracowników jak i interesantów, Pan Jan przepracował 35 lat w dawnym powiatowym, a obecnie gminnym Urzędzie.

Do pracy w mogileńskim Urzędzie Powiatowym przeszedł z Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego, prowadzącego budowy na terenie dawnego powiatu mogileńskiego. Kierował takimi budowlami jak m.in. Szkoła Podstawowa Nr 3 w Mogilnie, warsztaty POM, stacja CPN, a w Trzemesznie: internat LO, masarnia GS, budynek socjalny Krochmalni, bloki mieszkalne i wiele innych. Projektował liczne budynki mieszkalne, usługowe i gospodarcze pobudowane w Mogilnie, Trzemesznie i okolicznych wsiach, w tym takie, które zdobyły laur „Złotej Wiechy”. Jego dziełem jest piękna architektonicznie kaplica przedpogrzebowa przy Bazylice Trzemeszeńskiej. Nadzorował wiele budynków, egzekwował przestrzeganie zasad prawa budowlanego i planowania przestrzennego. We wszystkich czynnościach urzędowych i projektowych zasłynął z wielkiej dokładności, sumienności i pracowitości, a nade wszystko z wyjątkowej uprzejmości, zyczliwości i serdeczności w stosunku do ludzi, z którymi pracował i licznych interesantów, którym służył bezinteresowną radą i pomocą. Nie szczędził czasu i wysiłku na pracę w terenie pełniąc nadzór budowlany i urbanistyczny, czyniąc wiele starań, aby zwłaszcza wieś polska była coraz piękniejsza. W trudnych dla budownictwa latach niedoboru materiałów budowlanych - umiał znaleźć drogę wyjścia dla inwestorów, rozdzielając skromne środki konieczne do ukończenia budowy i udzielając wszelkiej pomocy urzędowej w tych sprawach.

Doceniany przez pracodawców otrzymał dyplomy uznania, nagrody i odznaczenia państwowe za całokształt pracy zawodowej.

Człowiek o niepospolitej prawości i szlachetności.

Wychowany w rodzinie nauczycielskiej w wieku 10 lat zabrany do ciężkiej pracy w niemieckim gospodarstwie, gdzie uległ bolesnemu wypadkowi przy pracy w olejarni. W tym czasie kiedy ojciec przebywał w obozie koncentracyjnym Dachau i Mathausen - Gusen, matka z ośmiorgiem rodzeństwa została pozbawiona mienia i dachu nad głową, wyrzucona z mieszkania szkolnego w Kamieńcu, które wraz z wyposażeniem zabrał niemiecki okupant. Dzięki pomocy ludzkiej rodzina ta przetrwała wojnę. W trudnych latach powojennych ukończył szkołę kontynuując naukę w LO w Trzemesznie, a następnie w Technikum Budowlanym w Poznaniu i Wyższej Szkole Inżynierskiej. Założył rodzinę, starannie wychował i wykształcił troje dzieci, doczekał się trojga wnucząt.

Swoich zainteresowań nie ograniczał wyłącznie do spraw zawodowych lecz udzielał się społecznie, pielęgnując swoje życiowe pasje: muzykę i pszczelarstwo. Przez wiele lat należał do chóru im. Feliksa Nowowiejskiego w Trzemesznie. W swoim rodzinnym mieście został wybrany radnym na drugą kadencję, pełniąc jednocześnie funkcję członka Zarządu Miasta. Cieszy się zaufaniem i szacunkiem miejscowego społeczeństwa.

Potwierdzeniem uznania jakie zdobył w życiu zawodowym było spotkanie z pracownikami Urzędu, którzy otoczyli Pana Jana w gabinecie Burmistrza na pożegnalnej uroczystości. W imieniu zebranych wystąpił Pan Burmistrz Stanisław Łaganowski, który w ciepłych słowach podkreślił sumienność, zaangażowanie, oddanie w pracy oraz zalety osobiste Jubilata.

Serdeczne słowa Pana Burmistrza przyjęte były ze wzruszeniem przez ogół zebranych, a zwłaszcza adresata tych słów, który podziękował z okazane sobie serce i liczne dowody zyczliwości ze strony Burmistrza oraz koleżanek i kolegów. Życzeniom, uściskom, kwiatom i miłym słowom nie było końca. Mniej oficjalne spotkanie odbyło się przy kawie, na którym była okazja do miłych wspomnień z tak długich lat pracy, które sumują się liczbą 45 lat. Pan Jan przyrzekł, że nie rozstanie się ze „swoim” urzędem na zawsze lecz chętnie służyć będzie młodszym kolegom swą wiedzą, praktyką i wieloletnim doświadczeniem.

Życzymy długich lat Panie Janie!!



„Diamentowe” gody Armatury

W tym roku Krakowskie Zakłady Armatury obchodzą 75-lecie swego istnienia „Armatura” była także sponsorem XXIX Sesji Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej w Piwnicznej 26 - 28 września 1997 roku.

Armatura w nowoczesnym domu

27 bm. powitaliśmy Dyrektora Krakowskich Zakładów Armatur, Adama Czumę oraz szefa marketingu, Andrzeja Wolskiego. Dyrektor Czuma z humorem opowiadał o swoim zakładzie, który jest w naszym kraju głównym producentem armatury. Zakład funkcjonuje bardzo dobrze, a jego wyroby są poszukiwane na rynku. Zachęcał do kupna, mówiąc „Jak chcesz kupić armaturę, to tylko tę, najlepszą, w zielonych pudełkach, krakowską”. Zakład jeszcze jest państwowy, ale czeka na prywatyzację. W pierwszej kolejności stanie się jednoosobową spółką Skarbu Państwa. Dyrektor wie, co i jak trzeba produkować, gdzie sprzedawać. Potrzebne będą pieniądze na modernizację parku maszynowego. Zakład uczy się już nowoczesnej organizacji pracy. Będzie potrzeba zwalniania pracowników, ale dyrektor nie chce zwolnień grupowych. Podejmie takie działania by obejścia były naturalne, jak np. odejście na emeryturę lub przeniesienie do innego zakładu pracy. Mechanizacja wprowadzana jest stopniowo. Dyrektor jest optymistą. Ma swoją wizję prywatyzacji i liczy, że mu się to uda. Ma nadzieję, że firma sama sobie poradzi. Dyrektor Czuma określił, że „Armatura” to firma „dziwna”; produkuje wyrób bardzo rynkowy, jest firmą złożoną: odlewniczą, mechaniczną, budowlaną. Dyrektor jest bardzo związany z zakładem i pracownikami, których zarobki kształtują się powyżej średniej krajowej. Najstarszy z pracowników pracuje już 47 lat. W zakładzie działają dwa związki zawodowe. Pracownicy mają zapewnione wczasy w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych: w Piwnicznej, w Zakopanem i w Łazach nad morzem. I dyrekcja, i pracownicy zdają sobie sprawę, że prywatyzacja w tym zakresie zmieni to, i to na gorsze. Dyrektor przekazał nam też wskazówki do praktycznej konserwacji domowej, krakowskiej armatury. Najlepszym sposobem jest dwukrotnie, w każdym tygodniu, przecieranie suchą, flanelową szmatką, bez używania środków czyszczących.

Krystyna Rucka

(Nasza Trójwieś - Istebna)



Na zdjęciu pod lewej: Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej, Zdzisław Sroka, Dyrektor Krakowskich Zakładów Armatur Adam Czuma oraz dyrektor ds marketingu Andrzej Wolski

*Przedruk z Gazety Regionalnej „Pałuki”
Mogilno - Mont Blanc - Mogilno*

Na dachu Europy

Od 1 do 20 lipca odbyła się polska, ośmio-osobowa wyprawa w Alpy, której celem było zdobycie najwyższego szczytu Europy, Mont Blanc. Brał w niej udział mieszkaniec Mogilna, Robert Gmaj, którego relację z tej alpejskiej przygody przekazujemy naszym czytelnikom poniżej. Wyprawę zorganizowała agencja trekkingowa z Opola. (pik)

Alpy, a szczególnie ich najwyższy masyw, Mont Blanc, od lat przyciągają ogromne rzesze ludzi. Jednym wystarcza widok wspaniałych krajobrazów oglądanych z podgórskich kurortów, dla innych góry są wyzwaniem do ich zdobywania. Tak było w moim przypadku.

Okres przed wyjazdem to tradycyjne załatwianie całej masy spraw, wyrabianie kondycji i kompletowanie sprzętu. Mimo pełni lata, w moim plecaku znalazły się rzeczy kojarzone raczej z zimowym wypoczynkiem, m.in. ciepła kurtka, grube wełniane skarpety, czapka i trzy pary rękawic.

1 lipca wyruszamy dwoma samochodami, do których upchnięcie pasażerów i bagażu było nie lada sztuką. Przez trzy dni zmierzamy do celu naszej podróży - Chamonix, małego francuskiego miasteczka u podnóża Białej Góry, witającego nas fatalną pogodą. Biwak rozkładamy na kempingu. Mimo deszczu przez prawie cały dzień włóczymy się po uliczkach Chamonix, podziwiając charakterystyczną architekturę, która nadaje swoisty, niepowtarzalny klimat temu miejscu.

Przez trzy dni, mimo niesprzyjającej aury wchodzimy na okoliczne wzniesienia łapiąc aklimatyzację, czyli starając się przyzwyczaić organizm do wysokości. Wchodzimy nawet na miejscową Gubalówkę - najczęściej odwiedzany przez turystów szczytek, który jest jednak wyższy od naszych Rysów.

Trud wejścia na Le Brevent opłacił się. Chmury, zasłaniające do tej pory wszystkie widoki, przerzedziły się, odsłaniając wspaniałą panoramę okolicznych szczytów, w tym ten najważniejszy dla nas - Mont Blanc.

Szef wyprawy, a jednocześnie nasz przewodnik, opisuje doskonale widoczną trasę wejścia na szczyt. Trasa ta, znana pod nazwą droga pierwszych zdobywców stanowi najtrudniejszy z trzech szlaków prowadzących na szczyt. Kolację na biwaku jemy w świetnych nastrojach, wierząc w optymistyczne prognozy pogody francuskich meteorologów na następne dni.

Stosy rzeczy leżących przez namiotami, wzbudzają wśród nas panikę - jak my się z tym zabierzemy? Sortowanie rzeczy trwa do południa, a i tak nasze plecaki ważą po 25 kilogramów. Idąca gęsiego ośmio-osobowa grupa z ogromnymi plecakami wzbudza małą sensację. Wynika to z tego, że większość turystów nie potrzebuje takiego ekwipunku. Większość trasy pokonują oni kolejkami linowymi, a noclegi i posiłki mają zapewnione w schroniskach.

My jesteśmy ambitni i postanawiamy nie korzystać z tych ułatwień. Mozolnie pniemy się w górę. Pod wieczór towarzyszący nam dotąd las przerzedza się, a na nocleg rozbijamy się wśród skal pokrytych tylko z rzadka mchami i trawą. Z ulgą zrzucamy bagaż.

W promieniach zachodzącego słońca malowniczo prezentuje się szczyt Aig du Midi 3842 m, z charakterystyczną iglicą będącą stacją kolejki linowej. Po prawej stronie lśni lodowiec Bossons, przez który wiedzie nasza trasa. W tej niesamowitej scenerii zasypiamy.

Rano niespodzianka - na namiotach osadziła się szadź. Opuszczając miejsce noclegu powoli zegnamy zieleni i szarość skal wchodząc w inny świat - świat oślepiającej bieli lodowców. Odtąd lina, raki i czekanie są stale w użyciu. Uważając na szczeliny i omijając bloki lodu i śniegu posuwamy się powoli do przodu.

Szczególnie uciążliwe dla nas jest palące słońce. Po mroźnej nocy nagle skoki temperatury powodują roztopienie wierzchniej warstwy śniegu, co zmusza nas do jak najwcześniejszego wyjścia na szlak. W tej sytuacji pobudka o drugiej nad ranem nikogo nie dziwi.

Po trzech dniach bytowania na lodowcu rozbijamy nasz najwyżej, jak do tej pory, położony biwak (około 4.200 m) pod przełęczą Col du Dome. Jest nas już jednak tylko piątka, gdyż pozostała trójka zdecydowała się na odwrót.

W nocy nastąpiła radykalna zmiana pogody. Jest tak zimno, że nawet buty zamrożone na kamień musimy rozgrzewać nad palnikiem. Mam obawy, czy uda nam się dzisiaj (11 lipca) atak na szczyt. Mimo nieszczególnej aury, około 9.00, decydujemy się na wejście. W niecałą godzinę docieramy do schronu Vallot. Dalej droga wiedzie ostrą lodową granią. Widoki, niestety, okrywa biel mgieł i poruszamy się prawie po omacku. Wysokość i silny wiatr dają się we znaki. Poruszamy się bardzo wolno, ciężko dysząc i odpoczywając dosłownie co kilka minut.

Szczyt Mont Blanc wylonił się nieoczekiwanie. Ogromna radość i ulga. Patrzę na zegarek - 13.20. A jednak udało się - najwyższy szczyt Europy (4.807 m) - zdobyty. Po przeszło godzinnym pobycie na wierzchołku wracamy tą samą trasą do naszych namiotów.

Następnego dnia rano budzi nas przepiękna, słoneczna pogoda. Zazdrością oglądamy doskonale widocznych na grani ludzi. Ktoś zartem proponuje sesję fotograficzną na szczycie, zamiast powrotu. Parę minut przygotowań i powtarzamy wczorajszą trasę w zaledwie trzy godziny.

Było warto. Dookoła morze szczytów, grani, ogromnych, pionowych ścian. Daleko w dole Chamonix. Biel lodowców kontrastuje z szarobrazowymi skałami i odległą zielenią lasów. Niesamowita górscza sceneria. Na samym szczycie mnóstwo ludzi. Chciałoby się przebywać tu jak najdłużej, ale czas nagli.

Przed 13.00 jesteśmy na biwaku. Po zjedzeniu obiadu i likwidacji obozu, o 15.00 rozpoczynamy zejście szlakiem przez grani i niebezpieczny kuluar Gouter. Następnego dnia jesteśmy już w Chamonix. Wyprawę kończymy uroczystą kolacją, zakrapianą doskonałymi wyrobami francuskich winiarni. Późnym wieczorem nad miastem rozkwitają wspaniałe pokazy zimnych ognii. Ale nie z okazji naszego sukcesu, tylko święta narodowego Francji.

Droga powrotna do kraju trwa kilka dni, podczas których poznajemy bliżej obszar południowej Francji. Po dotarciu do Polski jesteśmy wstrząśnięci widokiem zniszczeń dokonanych przez powódź. Klucząc objazdami i blokadami policji odwożę kolegów do Opola. Nazajutrz wracam do Mogilna.

Robert Gmaj



Robertowi Gmajowi i jego kolegom gratulujemy, życzymy dalszych sukcesów.

Redakcja „RM”

„G.P.” wtorek, 24 czerwca 1997

Testament za 25 złotych

Drożej u notariusza

Od 31 maja klienci kancelarii notarialnych placą drożej za niektóre czynności. Taksa wzrosła drastycznie, w pewnych przypadkach o około 150 proc. Jest to jednak pierwsza od sześciu lat podwyższka opłaty notarialnej.

Czynności	Oplata (w złotych)
sporządzenie testamentu	25
sporządzenie aktu odwołania testamentu	25
sporządzenie testamentu zawierającego zapis,	
połączenie lub pozbawienie uprawnionego prawa do zachowku	35
sporządzenie pełnomocnictwa	25
sporządzenie pełnomocnictwa do przeniesienia własności nieruchomości	35
sporządzenie aktu zrzeczenia się własności nieruchomości	25
sporządzenie aktu zwolnienia nieruchomości od obciążeń lub zrzeczenia	
się prawa, jeżeli wartości przedmiotu nie da się określić	25
sporządzenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku	25
sporządzenie wypisu lub wyciągu z akt notarialnych lub innego dokumentu	
(za każdą rozpoczętą stronę)	5
poświadczenie zgodności odpisu z okazanym dokumentem (za każdą stronę)	5
poświadczenie czasu dokonania dokumentu (za każdą stronę)	5
poświadczenie pozostawiania osoby w określonym miejscu	20
poświadczenie własnoręczności podpisu albo odcisku palca osoby niepiśmiennej	
lub nie mogącej pisać na pełnomocnictwach, na dokumentach o charakterze	
niemajątkowym lub dokumentach dla celów ubezpieczeń społecznych	10
poświadczenie własnoręczności podpisu albo odcisku	
palca na dokumentach nie wymienionych wyżej	20
poświadczenie pozostawiania przy życiu osoby ubiegającej się o emeryturę,	
rentę lub innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego	5
poświadczenie pozostawiania przy życiu w innym celu niż wymienione wyżej	20
sporządzenie protokołu przyjęcia dokumentu na przechowanie	25
przechowanie pojedynczego dokumentu (za każdy rozpoczęty kwartał)	20
sporządzenie protokołu niedojścia do skutku licytacji lub przetargu	25
sporządzenie protokołu walnego zgromadzenia akcjonariuszy	800
sporządzenie protokołu zgromadzenia wspólników spółki z o.o. lub	
walnego zgromadzenia spółdzielni	500
sporządzenie aktu umowy zbycia nieruchomości, jeżeli w związku z	
tą umową następuje wypłata świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego	400
Inne czynności nie wymienione w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości	
z 7 maja br. (zmieniającym taksę notarialną), w zależności od nakładu pracy	
notariusza i czasu przeznaczanego na daną czynność	100

Niemal wszystkie podwyższone stawki za czynności notarialne zamieściliśmy w tabeli. Dodać trzeba, że są to opłaty maksymalne i notariusz może - w umowie z klientem - ustalić wynagrodzenia niższe niż wynikające z taksy. Z drugiej jednak strony, jeżeli wykonanie pewnych czynności wymaga wyjątkowo wynagrodzenia (nie więcej jednak niż o 100 proc.). Notariusz wymienia na każdym sporządzonym dokumencie wysokość pobranej opłaty, powołując podstawę prawną.

Wymienione w tabeli czynności nie wyczerpują - rzecz jasna - katalogu wszystkich operacji wykonywanych przez notariuszy. Generalnie, za usługi nie podane w tabeli, wysokość maksymalnego wynagrodzenia zależy od wartości przedmiotu czynności notarialnej (np. nieruchomości), nie może jednak przekroczyć 5 tys. zł. Jeśli wartość owego przedmiotu jest mniejsza niż 10 tys. zł., notariusz zainkasuje maksymalnie 3 proc. tej kwoty, a jeżeli mieści się między 10 i 20 tys. zł. - trzeba zapłacić maks. 300 zł plus 2 proc. od nadwyżki powyżej 10 tys. zł.

Jeżeli akt notarialny obejmuje kilka czynności różnych osób, wynagrodzenie ustala się od każdej z nich osobno. W przypadkach, gdy notariusz - z przyczyn od niego niezależnych - nie wykona zleconej mu czynności i tak pobierze opłatę, nie większą jednak niż jedną trzecią normalnego wynagrodzenia. (Ce)

ZARZĄD GMINY W MOGILNIE OGŁASZA

publiczny przetarg ustny na sprzedaż niżej
wymienionych nieruchomości;

1. Działka budowlana nr 911 o pow. 1125 m², położona w Mogilnie przy ul. Wybudowanie, zapisana w księdze wieczystej 15609 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie.

W miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Mogilna, teren oznaczony jest symbolem D 22 UR.

Na działce można realizować zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z nieuciążliwym rzemiosłem usługowym.

Cena wywoławcza - 5.850,00 zł
wadium - 585,00 zł

2. Działka budowlana nr 918 o pow. 1115 m², położona w Mogilnie przy ulicy Wybudowanie, zapisana w księdze wieczystej nr 15616 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie.

W miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Mogilna teren oznaczony jest symbolem D 22 UR.

Na działce można realizować zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z nieuciążliwym rzemiosłem usługowym.

Cena wywoławcza - 5.800,00 zł
wadium - 580,00 zł

3. Działka budowlana nr 67/1 o pow. 923 m², położona w Józefowie gm. Mogilno, zapisana w księdze wieczystej nr 15550 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie.

W planie zagospodarowania przestrzennego gminy Mogilno działka ta przeznaczona pod zabudowę jednorodzinną

Cena wywoławcza - 2.680,00 zł
Wadium - 268,00 zł

5. Działka budowlana nr 67/2 o pow. 921 m², położona w Józefowie gmina Mogilno, zapisana w księdze wieczystej 15550 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie.

W planie zagospodarowania przestrzennego gminy Mogilno działka ta przeznaczona pod zabudowę jednorodzinną.

Cena wywoławcza - 2.670,00 zł
Wadium - 267,00 zł

W dniu 29 października 1997 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie ul. Narutowicza 1, pok. nr 22, odbędzie się przetarg na wyżej wymienione nieruchomości.

Początek przetargu dla nieruchomości oznaczonych:

w poz. 1 o godz. 9-tej.

w poz. 2 o godz. 9,30

w poz. 3 o godz. 10-tej

w poz. 4 o godz. 10,30

Przedmiotowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Mogilnie tel. 152212 wew. 250.

Wadium w podanych wyżej kwotach należy wpłacić najpóźniej do dnia 28 października 1996 r. do godz. 14-tej w kasie Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie.

*Z podziękowaniem za trud
z okazji Waszego Święta Drodzy Nauczyciele
wiele pomyślności w pracy zawodowej
jak i w życiu osobistym
składa*

*Kolegium Redakcyjne
„Rozmaitości Mogileńskich”*

UMiG Trzemeszno - UMiG Mogilno 0:6 (0:4)

Urzednicy z Mogilna wyraźnie lepsi

W ramach XV Dni Trzemeszna, 12 września na stadionie miejskim w Trzemesznie rozegrano mecz piłkarski pomiędzy Urzędami Miast i Gmin w Mogilnie i Trzemesznie. Nielicznie przybyli kibice mogli ponownie oglądać w akcji aż trzech burmistrzów: Marka Gotowalę, Dariusza Jankowskiego i Przemysław Majcherkiewicza. Tym razem zdecydowanie lepsi byli włodarze z grodu nad Panną, którzy zaaplikowali gospodarzom aż 6 bramek, a bogatym lupem bramkowym podzielili się sprawiedliwie Dariusz Górski i Sławomir Woźniak. Po meczu egzekwowano rzuty karne i tu również po dogrywce lepsi byli goście.

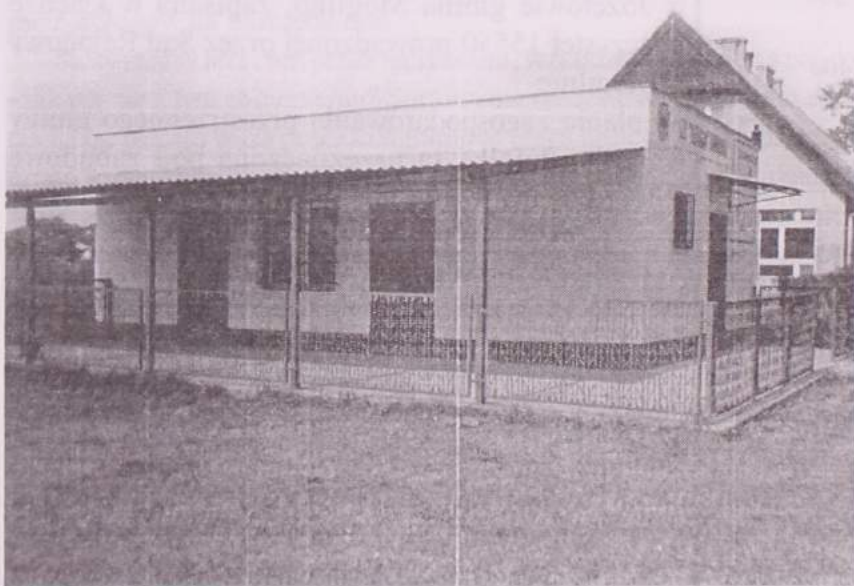
UMiG Mogilno: Tomasz Kamyszek, Jan Guzik, Sławomir Woźniak, Roman Górny, Leszek Ratajczak, Piotr Gumieny, Dariusz Górski, Piotr Kędzierski, Sławomir Włodarski, Bogdan Stramol, Przemysław Majcherkiewicz.

UMiG Trzemeszno: Wiesław Krzystanek, Marek Gotowala, Dariusz Jankowski, Paweł Piechowiak, Zdzisław Łuczyszyn, Kazimierz Ciesielski, Andrzej Borowczyk, Romuald Lisiecki, Jarosław Szafranski, Roman Ciszak, Paweł Walter, Czesław Liberkowski.

Bramki dla UMiG Mogilno Mogilno: Dariusz Górski - 3 i Sławomir Woźniak - 3.

Spotkanie sędziowali: Wojciech Stempuchowski (główny), Wojciech Skrzypczak i Leszek Sobiecki (asystenci) - wszyscy z Trzemeszna.

Krzysztof Dereziński



Na zdjęciach odnowione pomieszczenia Klubu Sportowego „Huragan” w Dąbrówce

Ilustrowany Kurier Polski 17.09. 1997 r.

SZCZOTKA na wokandzie

Dwie gazety, dwadzieścia cztery zarzuty

Dwa pełne dni poświęcił Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy na rozpatrzenie wniosku o sprostowanie informacji, przeprosiny i wypłatę 5 tys. złotych na rzecz „Caritasu” złożonego przez kandydata do Sejmu, samowolnego lidera na bydgoskiej liście ROP Jerzego Szczotki. Kandydat zarzucił dziennikarzom „Gazety Pomorskiej” i „IKP”, iż w publikacjach poświęconych jego osobie („Mnie się należy” Małgorzaty Świąchowicz w GP i „Szczotka robi porządek” Radosława Rzeszotki i Jarosława Jakubowskiego w IKP) w sposób kłamliwy i oszczerczy ponizono jego dobra osobiste. W odniesieniu do obu publikacji Jerzy Szczotka zażądał sprostowania dwunastu nieprawdziwych jego zdaniem fragmentów artykułów.

Sprawa rozpatrywana była w trybie art. 139 ustawy Ordynacja Wyborcza do Sejmu RP - nakazującym rozpoznanie sprawy w ciągu 48 godzin od złożenia wniosku.

Sąd Wojewódzki pod przewodnictwem sędziego A. Barabasza oddalił wszystkie zarzuty skierowane pod adresem „Gazety Pomorskiej”, natomiast w stosunku do IKP nakazał sprostowanie jedynie drugorzędnych informacji (patrz strona 1).

Od postanowienia Sądu Wojewódzkiego, stronom przysługuje odwołanie w ciągu 24 godzin do Sądu Apelacyjnego. Zaraz po wyjściu z sali sądowej Jerzy Szczotka zapowiedział, że będzie się odwoływał.

(kol)

„Gazeta Pomorska” 25.09. 1997 r.

SZCZOTKA kontra „Gazeta” w Sądzie Apelacyjnym

Panu się nie należy?

Przeprosin, sprostowania i wpłaty 5 tysięcy złotych na „Caritas” żądał od naszej „Gazety” Jerzy Szczotka, kandydat na posła z listy Ruchu Odbudowy Polski. Kiedy Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy uznał żądania za bezpodstawne, Szczotka odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Nic nie wskórał.

Przypomnijmy, o Jerzym Szczotce, renciście z Mogilna ubiegającym się o fotel posła, napisaliśmy 22 sierpnia w reportażu „Mnie się nie należy”. Szczotka początkowo poczuł się urażony podanymi przez nas informacjami o jego zadłużeniu w spółdzielni mieszkaniowej. Później, już przed sądem tej sprawy nie poruszał, za to domagał się przeprosin za ujawnienie opinii o jego działaniach jako radnego Mogilna i kandydata ROP. Żądał też od naszej „Gazety” przeprosin za podanie informacji o tym, że jego żona zalega z opłatami za dzierżawę pomieszczeń, w którym prowadzi bar, i że w 1995 roku wystąpiła do mogileńskiej policji z doniesieniem na męża, twierdząc, że jest przez niego maltretowana.

W sumie Szczotka postawił „Gazecie” 12 zarzutów. Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy, który sprawę rozpatrywał w specjalnym, przyspieszonym trybie przewidzianym w art. 139 ust. 1. Ordynacji wyborczej do Sejmu RP - wszystkie zarzuty oddalił. Szczotka odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Wczoraj otrzymaliśmy postanowienie. Nie musimy Jerzego Szczotki przeproszać, zamieszczać żadanego przez niego sprostowania, ani wpłacać tysięcy złotych na cele charytatywne.

(go)



Wydawca: Rada Miejska w Mogilnie. Adres Redakcji: Mogileński Dom Kultury ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1, 88-300 Mogilno, tel. 152480 fax 152480 konto: BS Mogilno Nr 81560006 - 2684 - 27016 - 11 -0/0

Redaguje kolegium w składzie: Maria Krause, Jolanta Czerwińska, Przemysław Majcherkiewicz, Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń. Skład i druk: Drukarnia „Scriptor” 62-200 Gniezno ul. 22 Lipca 85

USC**MOGILNO - ZANOTOWANO****ZGONY - WRZESIEŃ**

1. Niedziela Stanisława Kunowo 76 lat
2. Mrówczyński Tadeusz Trzemeszno 74 lata
3. Duszyński Kazimierz Powiadacze 83 lata
4. Szyszkowski Ryszard Mogilno 31 lat
5. Pawlak Mieczysław Wydartowo 70 lat
6. Konieczka Wiktoria Mogilno 87 lat
7. Kosiński Józef Mogilno 49 lat
8. Wyroślak Jan Gozdawa 37 lat
9. Kuś Tadeusz Bystrzyca 59 lat
10. Łuczka Leonard Mierucin 67 lat
11. Odebralska Józefa Smolary 82 lata
12. Raczyńska Pelagia Zieleń 81 lat
13. Czech Teresa Bydgoszcz 63 lata
14. Ozga Jan Czarnotul 43 lata
15. Szary Mieczysław Mogilno 73 lata
16. Leśna Elżbieta Mogilno 61 lat
17. Zarzyka Zdzisław Kunowo 64 lata
18. Niewiadomska Marianna Dąbrówka 90 lat
19. Nowak Olesław Wylatowo 82 lata
20. Żaba Anna Świerkówiec 88 lat
21. Marjański Edmund Smolary 67 lat
22. Wójcińska Paulina Żabienko 70 lat
23. Soltysiak Zbigniew Trzemeszno 54 lata
24. Zakan Roman Mogilno 84 lata
25. Chudzińska Marianna Mogilno 84 lata
26. Marczak Zygmunt Gębice 50 lat

MAŁŻEŃSTWA - WRZESIEŃ

6.09. 1997 r.

Bodziany Marek Wylatowo i Kondracka Iwona Głogów
 Mazurkiewicz Marek Dąbrówka i Sobczak Dorota Józefowo
 Rudolf Paweł Mogilno i Stręk Justyna Mogilno
 Hark Rafał Dzierżążno i Wiśniewska Halina Dzierżążno
 Czerwiński Jacek Ciechrz i Bosiacka Magdalena Mogilno
 Brożek Krzysztof Mogilno i Brzezińska Magdalena Mogilno

13.09. 1997 r.

Marczak Przemysław Marcinkowo i Stochaj Iwona Mogilno
 Lorek Jarosław Mogilno i Baranowska Katarzyna Mogilno
 Zamroczyński Dariusz Mogilno i Wójcińska Krystyna Mogilno
 Ryszewski Konrad Janikowo i Rojek Roma Kwieciszewo

20.09. 1997 r.

Stręk Mariusz Mogilno i Hałajczak Iwona Mogilno

27.09. 1997 r.

Zieliński Bogusław Padniewo i Koziej Anna Nowy Młyn
 Puzio Roman Strzelce i Szypura Małgorzata Mogilno
 Kaźmierczak Waldemar Mogilno i Szczegółska Małgorzata Wyrobki
 Balcerzak Marcin Barcin i Jelonek Ewa Mogilno
 Krzyżański Mariusz Janikowo i Antczak Paulina Bielice
 Durau Przemysław Mogilno i Majchrzak Izabela Mogilno

ZAPRASZAMY

do nowo uruchomionej Stacji Kontroli Pojazdów
 w Mogilnie
 ul. Ogrodowa 7 tel. 15-13-83

OFERUJEMY:

- przeglądy rejestracyjne
- ustawianie świateł
- regulacja układów zapłonowych (analiza spalin)
- sprawdzanie układów hamulcowych i geometrii przedniego zawieszenia (urządzenie typu „Heka”)

ZAKŁAD CZYNNY:

poniedziałek - piątek 7.00 - 15.00
 pracująca sobota 7.00 - 15.00

**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA
 Z NASZYCH USŁUG!!**

URATUJĘ TWÓJ KOMIN**WKŁADEM KOMINOWYM****20 LAT GWARANCJI****KONTAKT TEL: 0602 379346**

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWALNE
 MIROSLAW LASAK - POZNAŃ**

W SIERPNIU 1997 ROKU

**POWSTAŁA NOWA GAZETA
 „GAZETA Strzeleńska”.**

**Wszystkim, którzy przyczynili się
 do powstania gazety, składamy gratulacje
 i życzymy
 wiele pomyślności.**

Kolegium redakcyjne „Rozmaitości Mogileńskich”

**NOWO OTWARTA WYPOŻYCZALNIA
SUKIEN ŚLUBNYCH**

Poznań ul. Strzelecka 41/4 (wejście od budynku na
przeciw szkoły podstawowej)

tel. 0-61 852-96-77

Poniedziałek - piątek 11.00 - 19.00

sobota 10.00 - 14.00

**OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE
WYPOŻYCZALNI**

- suknie ślubne (rozmiary na każdą figurę)
- welony
- stroiki

Szycie sukien ślubnych na zamówienie

- projektowanie na życzenie klienta
- włoskie wzornictwo
- fachowe doradztwo
- dobór odpowiednich materiałów
- krótkie terminy

CENY KONKURENCYJNE

Możliwość odkupienia sukien na cele wypożyczalni

**GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ
NASZYCH USŁUG!**

Lek. med

Grzegorz Urbański

specjalista chirurgi ogólnej i onkologicznej
z Kliniki Poznańskiej

Konsultuje m.in. guzy i nowotwory:
tarczycy, piersi, skóry, przewodu
pokarmowego, tkanek miękkich.

Przyjmuje:

Mogileńska Przychodnia ZOZ

Mogilno, ul. Kościuszki 10

2 i 4 piątek miesiąca od godz. 17.00

Informacje telefoniczne

Poznań 061 8789-796

Położnik Ginekolog

Prywatna praktyka lekarska

Lek. Med.

BOHDAN MICHALAK

przychodnia ZOZ w Mogilnie

czwartek 15.30-16.30

przychodnia Strzelno

poniedziałek 15.30 - 16.30

adres domowy:

Strzelno Kasprzowicza 6/25 tel. 183-111

Kupuję starocie

meble, zegary, porcelana, szkło

stan obojętny

płatność natychmiastowa

tel. (0-533) 155-156 Mogilno

Lek. Med.

MBAMU NSONSA

specjalista ginekolog - położnik
praktyka prywatna - **Przychodnia ZOZ**

Mogilno - środa

w godz. 16.00 - 17.00

Strzelno - wtorek, czwartek

w godz. 16.00 - 17.00

rejestracja: tel. 183-211

Prywatny Gabinet Lekarski

dr Wiesław Blumski

specjalista w ginekologii i położnictwie

Anestezjolog

Przyjmuje:

wtorek od godz. 14.30 - 16.30

Spółdzielnia Inwalidów (biurowiec)

Mogilno ul. Padniewska 1

Thumacz Przysięgły

Języka Niemieckiego

mgr Krzysztof Witczak

przyjmowanie zleceń:

Mogilno, Pl. Wolności 19

pn.-pt. 10.00 - 17.00, sob. 10.00 - 13.00

tel. 155-032 lub 155-249

USŁUGI PROJEKTOWE

Pracownia Projektowo-Kosztorysowa

inż. Jerzy Napierała

Mogilno, ul. Sportowa 2/12 tel. 152-369

Wykonuje

1. Projekty architektoniczne - konstrukcyjne budynków mieszkalnych, gospodarczych, usługowych i letniskowych itp.
2. Projekty branżowe (wod. kan., gaz)
3. Projekty techniczne
4. Kosztorysy budowlane

Ponadto

1. Pełni nadzory budowlane
 2. Udostępnia katalogi budowlane i sprawdza projekty gotowe
 3. Udziela fachowej pomocy w zakresie przygotowania formalno-prawnego każdej inwestycji, modernizacji, zmiany przeznaczenia budynku, lokalu
- Wystawia faktury VAT

Adres biura:

1. Mogilno ul. Sportowa 2/12 tel. 152-369

2. Mogilno, ul. Narutowicza 1

pokój 52 (gmach Urzędu MiG) czynne: wtorek, środa, czwartek, g. 9.00 - 14.00

**Biuro Wyceny Nieruchomości
inż. Mieczysław Ledwożyw**

Państwowy Rzeczoznawca Majątkowy d/s Szacowania Nieruchomości

upr. Nr 1742 Min. Gosp. Przestrzennej i Bud.

oferuje usługi w zakresie:

wyceny wartości nieruchomości budynkowych, budowli, działek gruntowych, maszyn i urządzeń dla potrzeb sektora bankowego, skarbowo-podatkowego, transakcji kupna sprzedaży, naliczanie amortyzacji i innych.

Adres biura:

Mogilno ul. Padniewska 3a

tel/fax 15-19-48